Prenumerata:
W miejscu:
kwartalnie . . kor. 1·30
półrocznie . . „ 2·50
rocznie . . . „ 5·—
Numer pojedynczy 10 hal.
Na prowincyi:
kwartalnie . . kor. 1·50
półrocznie . . „ 3·—
rocznie . . „ 6·—
Numer pojedynczy 10 hal.
W niedziele od godz. 7 wieczór.
Telefon L. 1534.

GONIEC PONIEDZIAŁKOWY

wychodzi w każdy poniedziałek, o godzinie 5-ej rano.

Ceny ogłoszeń:
Wiersz petitowy:
Za pierwszy raz K —·20
„ następny „ „ —·12
Nadesłane za wiersz —·60
Głosy publiczne „ 1·50
Paski od . . . „ 4·—

Administracya i Redakcya:
Kraków, ul. Gertrudy 9.
Telefon L. 334

Nr. 35. Kraków, Poniedziałek 27 listopada 1911. Rok I.

Program pracy parlamentarnej.

Wiedeń. *(Tel. wł.)* Na wtorkowem posiedzeniu Izby poselskiej przychodzi pod obrady prowizoryczny regulamin Izby poselskiej.

Prawdopodobnie dyskusya wnet zakończoną zostanie, a istnieje nadzieja, że także na temsamem posiedzeniu załatwionych zostanie kilka spraw mniejszej wagi, które już poprzednio w Izbie przedyskutowane zostały. W poniedziałek popołudniu zbiera się komisya budżetowa.

Generalna dyskusya komisyi budżetowej ukończoną zostanie we środę, gdyż na wtorek zapowiedziane jest decydujące posiedzenie jednolitego klubu czeskiego. Gdyby jak dotąd, dyskusya posuwała się szybko, to jest ukończoną została we czwartek, to i tak dopiero po upływie 48 godzin Izba będzie mogła zająć się dyskusyą na plenarnem posiedzeniu; rozpocznie się więc już w miesiącu grudniu. W czasie do feryi Bożego Narodzenia rząd będzie się starał w pierwszym rzędzie załatwić prowizoryum budżetowe i pożyczki. Dalej załatwioną zostanie ustawa wojskowa w pierwszem czytaniu i przedłożenie podatkowe, a nadto kwestya urzędnicza. Bardzo jednak jest rzeczą wątpliwą, czy załatwioną zostanie sprawa wojskowa i podatkowa, z powodu braku czasu wobec bliskich feryi świątecznych. W kwestyi urzędniczej przyjdzie podobno do kompromisu, zwłaszcza że członkowie będą się starali chwilę uchwały przedłożenia przyspieszyć. Wobec tego, że na porządku dziennym będzie jeszcze debata drożyźniana, można przyjąć, że pragmatyka służbowa aż do stycznia załatwioną nie będzie.

W tym tygodniu odbędzie się również posiedzenie Izby panów, szóste z rzędu, które odbywa się w nowym składzie.

Czesi przeciw germanizacyi Moraw.

Ołamuniec. *(Tel. wł.)* W »Narodnim Domu« odbyło się zgromadzenie wszystkich stronnictw czeskich, na którem zaprotestowano przeciw germanizacyi okręgu ołomunieckiego.

Porozumienie czesko-niemieckie w sejmie morawskim.

Praga. *(Tel. wł.)* Wedle informacyi dzienników czeskich udało się Heinholdowi doprowadzić do porozumienia między posłami czeskimi i niemieckimi sejmu morawskiego, tak że normalna praca sejmu jest zapewniona. Z pośród posłów wybraną zostanie komisya ugodowa, która będzie się zajmowała kwestyami spornemi.

Wojna włosko-turecka.

Pogłoski o blokadzie Dardanelów okazują się nieprawdziwe; Gdyby okupacya w Tripolisie nie sprzeciwiała się tak ogólnie powszechnej opinii, położenie, w jakiem obecnie znalazła się armia włoska mogłoby wzbudzić litość i współczucie. Z jednej strony armia okupacyjna, która dzięki zbiegowi nieprzyjaznych okoliczności znalazła się nieledwie oblężoną przez tych, których tak łatwo i bez oporu pokonać się spodziewała, z drugiej flota, stokroć liczniejsza od nieprzyjacielskiej, która z powodu obawy komplikacyi dyplomatycznych musi trzymać się w ścisłej rezerwie, mimo, iż na wybrzeżach tureckich znaleść by mogła setkę doskonale nadających się do skutecznego napadu punktów. Włochy pod tym tylko warunkiem uzyskały mocarstw europejskich milczące przyzwolenie na okupacyę Tripolisu, iż pod żadnym warunkiem nie przeniosą wojny na wybrzeża europejskie. Nikt nie broniłby im w wysyłce do Afryki tysięcy wojsk i topieniu tamże milionów lirów, ale zato najmniejsze nawet naruszenie spokoju wód europejskich pociągnęłoby mogło dla Włoch nieobliczalne wprost następstwa. Ponieważ jednakże tam właśnie, gdzie początkowo najłatwiejszem się wydawało — uzyskanie jakichkolwiek nawet sukcesów przychodzi Włochom z olbrzymią trudnością i wysiłkiem, nic dziwnego, że dzisiaj chciałyby mieć wolną rękę w obrotach floty, którym jednakże stoją na pokładzie o wiele możniejsze aniżeli sułtan czynniki. Na wodach albańskich zaoponuje jakiejkolwiek akcyi zaczepnej Austrya; na morzu egejskiem sprzeciwiłyby się temu wszystkie interesowane w handlu lewantynskim mocarstwa; na straży Dardanelów stoi powaga Rosyi, która ze względu na swój handel zbożowy nie pozwoli sobie zamykać tej niezbędnie koniecznej drogi morskiej.

Kiedy Włochom nie udały się zdobycze w Tripolisie, chcieliby je powetować w Konstantynopolu. Niestety Konstantynopol jest terenem międzynarodowym, na którym krzyżują się interesy całej Europy, i ona »zezwoliła« Włochom na okupacye Tripolisu pod warunkiem jednakże, że ograniczy teren wojny wyłącznie i jedynie do Afryki. Dopóki więc tam prowadzić będzie dzieło zniszczenia, urągające zresztą wszelkiem postanowieniom konferencyi pokojowej w Hadze, żadne z mocarstw europejskich nie pomyśli nawet o interwencyi. Ale cała Europa powstanie, skoro tylko włoska chociażby w drobnej mierze naruszy jej interesy na terenie europejskim. Dlatego też z góry, aby uniknąć wszelkich możliwych komplikacyi, wszystkie państwa europejskie kategorycznie wystąpiły w obec pojawienia się floty włoskiej na morzu egejskiem z bezwzględnym protestem, powołując się na warunki konwencyi londyńskiej z r. 1871.

(»Telegramy Gońca Poniedziałkowego«).

Pogłoski o interwencyi Austryi.

Paryż. *(Tel. wł.)* Dziennik „Journal“ donosi z zastrzeżeniem, że w ostatnich dniach część floty włoskiej w pościgu za jedną łodzią torpedową turecką wstrzymaną została przez pięć pancerników austro-węgierskich. Nawet interwencya ks. Abruzzów, który się też zjawił, nie pomogła.

Strzały do austryackiego okrętu

Wiedeń. *(Tel. wł.)* Podana przez wiedeńskie poranne dzienniki wiadomość, jakoby okręt austr. „Martha Washington“ własność tow. „Austro-Americany“ został między wyspą Zenta a Chalcodonią zaatakowany przez 20 statków włoskich, które dały doń kilkanaście strzałów, nie sprawdza się, mimo, iż potwierdziła ją także prasa berlińska i paryska. Rząd austryacki nie otrzymał do tej chwili urzędowego potwierdzenia tej wiadomości, co więcej interpelowana w tej mierze „Austro-Americana“ oświadczyła, iż „Martha Washington“ jakkolwiek posiada na swym pokładzie urządzenia radyo-telegraficzne nie doniosła wcale o tem zajściu, jakkolwiek dała znać, że przebyła szczęśliwie Gibraltar.

Anglia w obec blokady Dardanelów.

Rzym. *(Tel. wł.)* W tutejszej prasie pojawiła się pogłoska, że Turcy sprowadzają z Anglii pewnego admirała angielskiego, w celu zreorganizowania floty tureckiej. Inne dzienniki donoszą, że wzmiankowany admirał angielski jest już w drodze do Konstantynopola, aby wmocnić fortyfikacye tureckie w Dardanellach. Prasa włoska oświadcza, że gdyby się ta pogłoska

sprawdziła, to będzie to rażącem naruszeniem neutralności przez Anglię.

Konstantynopol. *[TBK.]* „Ikdam“ donosi z Konstantynopola, że angielski ambasador oświadczył w ministerstwie spraw zagranicznych, iż blokada Dardanelów naraziłaby w wysokim stopniu handel angielski i wytworzyła sytuacyę ciężką dla mocarstw europejskich, a naruszającą warunki traktatu londyńskiego z r. 1871.

Potyczka pod Derną.

Rzym. *(TBK.)* Ajencya Stefaniego donosi z Derny pod datą 25 b. m. Wczoraj rano 2 bataliony piechoty, 1 batalion strzelców, 3 oddziały mitraliez, 1 oddział artyleryi górskiej i kompania marynarzy z okrętu „Napoli“ wyruszyli na rekonesans po wybrzeżu naprzeciw miasta. Około godz. 9 rano dojrzeli w oddali oddział nieprzyjacielski, z którym w krótce rozpoczęli walkę. Bitwa trwała do godz. 5 popoł. poczem Turcy cofnęli się ponosząc znaczne straty. Po zachodzie wrócili Włosi do miasta, mając rannych 50 żołnierzy, z których 12 zmarło.

Z placu boju w Trypolisie.

Rzym. *[TBK.]* Ajencya Stefaniego donosi pod datą 25 bm.: Wszystkie gałęzie administracyjne w Trypolisie fungują bez zarzutu. Z Homs wyruszył rano rekonesans w głąb kraju, lecz nie napotkał nigdzie nieprzyjaciela.

Zajęcie portu Nesri.

Paryż. *(TBK.)* Ajencya Havasa donosi z Trypolisu: Generał Frugoni zarządził wczoraj (niedziela) marsz do portu Nesri z El-Harmi. Fort Nesri obsadzono o godz. 10 przed południem. Na prawym skrzydle wywiązała się krwawa walka między włoskim 50 p. piechoty a regularnem wojskiem tureckiem.

Zamach na jen. Canevę.

Paryż. *(Tel. wł.)* Dziennik „Eclerair“ donosi z Trypolisu: Na jenerała Canevę wykonany został zamach. Mianowicie, gdy jenerał Caneva dokonywał przeglądu przednich straży, z jednego domu, zamieszkałego przez Arabów, padło w kierunku jenerała pięć strzałów. Wszystkie strzały chybiły.

Królewskie uznanie.

Rzym. *(TBK.)* Król Wiktor Emanuel przesłał korpusowi marynarzy, którzy dokonali wylądowania wojsk wspaniały honorowy sztandar, który złożony będzie na okręcie admiralskim i noszony przez marynarzy w czasie lądowania wojsk. Równocześnie otrzymali marynarze, którzy lądowali wojska, złote medale za waleczność.

Socyaliści włoscy przeciw wojnie.

Rzym. *(Tel. wł.)* Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej przyszło do burzliwej sceny. Burmistrz dowiedział się, że członkowie partyi socyalno-demokratycznej chcą zaprotestować przeciw wojnie. Dlatego też pewnemu deputowanemu socyalistycznemu nie udzielił głosu. Na to radni socyaliści zaczęli wznosić wrzawę i wołali: Precz z rządem! Precz z armią! Precz z wojną! Niech żyje Turcya!

Szwedzi przeciw wojnie Włosko-Tureckiej.

Stockholm. *(Tel. wł.)* W ostatnich dniach odbyło się tu zgromadzenie, na którem omawiano kwestyę protestu przeciw wojnie Włosko-Tureckiej. Wysłano mianowicie komunikat do międzynarodowego biura pokoju w Bernie i międzynarodowego komitetu socyalistycznego w Bruxeli, z propozycyą, aby w celu zamanifestowania protestu przeciw wojnie wzniecić ogólny bojkot towarów włoskich.

Rewolucya w Chinach.

W ostatnim tygodniu daje się zauważyć pewien zastój w czynnych postępach rewolucyi. Wiadomo nam tylko o wymordowaniu 5-7 tysięcy Mandzurów i wzrastającym groźnym ruchu, zamanifestowanym już paru mordami przeciw Europejczykom w Chsiaufu Pozatem krwawa bitwa między rewolucyonistami a wojskiami rządowemi koło Hankau. została nie rozstrzygniętą. Nie jest nawet na pewno wiadomem, czy dwór cesarski bawi jeszcze w Pekinie, czy też dopiero w tych dniach za Juan-Szikajem przeniesie się do Tjentsinu.

Cały ruch rewolucyjny koncentruje się obecnie koło rozstrzygnięcia pytania, jaką formę rządu nadać przyszłym Chinom. I tak według depesz nadeszłych z Petersburga, 18 południowych prowincyi jest stanowczo za republiką i chce za prezydenta mieć Juan-Szikaja. Stanowisko zaś tego ostatniego jest dotychczas niezdecydowane i wskazuje jedynie na to, że mądry ten polityk pogodzić chce dobro kraju z zadowoleniem wybujałej ambicyi własnej. I tak według „Timesa“ miał on oznajmić, że osobiście jest za utrzymaniem obecnej dynastyi mandzurskiej, naturalnie z ogromnym ograniczeniem jej władzy prawodawczej i administracyjnej, ponieważ zatem oświadcza się — według niego — siedm dziesiątych ludności, a wypędzenia dynastyi ma żądać tylko 3 dziesiąte. Przypuszcza on ponadto, że to ostatnie i ogłoszenie republiki wywołałoby wielki rozlew krwi. Zaznacza jednakże, że o ile zgromadzenie narodowe zażąda utworzenia republiki i obdarzy go godnością prezydenta, to podda się woli narodu. Że jednak nowe Chiny ciążą bardziej ku republice świadczą ostatnie wiadomości o manifeście Wuting-Fanga, który prosi mocarstwa o uznanie republiki, oraz żądanie komitetu rewolucyjnego zniesienia przymusu warkocza i zaprowadzenia kalendarza gregoryańskiego już z dniem 1 grudnia. I mmo. iż Rosya, Japonia i Ameryka coraz silniej objawiają swe zakusy na terytorya chińskie i proponują wysłanie korpusu ekspedycyjnego, rzekomo w celu ochrony swych poddanych, prawdopodobnie bieg wypadków uprzedzi ich, gdyż sobotnie depesze z Petersburga donoszą, że nietylko istnieje zamiar utworzenia republiki chińskiej, na wzór szwajcarskiej, ale w tych dniach już ma być ogłoszony prowizoryczny rząd republikański dla całych Chin.

(Telegram » Gońca Poniedziałkowego«).

Bombardowanie Nankinu.

Londyn. *(TBK.)* Biuro Reutera, którego korespondent znajduje się w obozie rewolucyonistów, donosi z Nankinu, że rewolucyoniści chińscy rozpoczęli wczoraj o godz. 7½ rano bombardowanie Nankinu z odległości 1 mili od miasta. Według niesprawdzonej dotychczas wiadomości wojska cesarskie mają liczyć 600 zabitych.

Wmocnienie obcych garnizonów w Pekinie.

Tokio. *(TBK.)* Z biura Reutera: Wedle urzędowego doniesienia rząd japoński w obec postanowienia ciała dyplomatycznego w Pekinie, aby ze względu na obecną sytuacyę wzmocnić obce garnizony oświadczył, iż gotów jest wysłać stosowny oddział wojska. Ogółem wzmocnionoby istniejącą obecnie załogę o 1 batalion piechoty i 1 oddział karabinów maszynowych. W rzeczywistości liczba ogólna całej załogi wynosiłaby po wzmocnieniu tyle, ile ile wynosiła przed redukcyą w r. 1908.

LOSY PERSYI.

Przyjęcie przez rząd perski upokarzających warunki rosyjskiego ultimatum oddaliło na razie wiszące nad Persyą niebezpieczeństwo ostatecznego upadku i rozbioru. Pomimo to jednak los tego nieszczęsnego kraju zdaje się być przesądzony.

Zarówno trwająca już lat kilka anarchia wewnętrzna, jak położenie między młotem a kowadłem — między dwoma zaborczymi i żądnymi łatwego łupu sąsiadami — Rosyą i Anglią — czynią sytuacyę Persyi tragiczną i niemal beznadziejną. Każde usiłowanie polepszenia tej sytuacyi, każda próba wydobycia się z matni sprowadza na nią tylko nową klęskę i nowe postępy zaborcze sąsiadów. Tak się stało i teraz. Energiczny krok sprężystego zarządcy finansów perskich, Amerykanina Shustera Morgana, sprawił tylko to, że wojska rosyjskie wkroczyły do Persyi z północy, a angielskie z południa, — a w rezultacie brat notorycznego zdrajcy i wroga własnego kraju, eks-szacha, uzyskał w stolicy Teheranie eksterytoryalność i możność bezkarnego snucia dalszych zdradzieckich knowań. Jest to tylko wstęp do ważnych wypadków, które zbliżają się wielkimi krokami.

Persya niewątpliwie prędzej czy później zostanie zmiażdżoną pomiędzy ekspanzyą Rosyi i Anglii. Z jednej strony Rosya, w naturalnem dążeniu do uczynienia morza Kaspijskiego swojem morzem wewnętrznem, zagarnąć musi dwie żyzne i ludne północne prowincye Persyi, które zajmują południowy, jedyny pozostający w nierosyjskich rękach brzeg Kaspiku. W tym celu czyniła ona oddawna i czyni obszerne przygotowania. Znaczną pożyczką ulokowała się na finansach Persyi. wspierała akcyę eks-szacha, konsulowie jej w północnych perskich miastach, a nawet w samej stolicy, gospodarują, jak u siebie w domu.

Obecnie już nawet wojska jej w znacznej liczbie 4000 znajdują się na terytoryum Persyi „Now. Wremia“, pod względem nastrojów i zamiarów rosyjskich sfer rządowych pismo miarodajne wprost i bezceremonialnie stwierdza, że nadszedł czas zlikwidowania państwa perskiego raz na zawsze.

Z drugiej strony Anglia w równie naturalnem i uzasadnionem dążeniu do zagarnięcia wybrzeży oceanu Indyjskiego od Indyi aż po kanał Suezki, zmierza do okupacyi południowych prowincyi perskich i w tym celu zajęła różne punkty nad zatoką perską, obsadzając je wojskami sprowadzonemi z Indyi. Udzieliwszy do spółki z Rosyą również znacznej pożyczki rządowi perskiemu, ma taki sam pretekst do wtrącania się we wszystkie jego sprawy. Ostatnio zaś, na oskarżenie przez Shustera Morgana Anglii, że dąży do zbrojnej okupacyi, półoficyalny i konserwatywny „Times“ także bez wielkich ogródek odpowiedział że Persya jest krajem, który bez obcej interwencyi obejść się nie może. . . .

Tej podwójnej inwazyi Persya nic nie jest w stanie przeciwstawić.

„Armia“ perska niema siły pokonać zupełnie nawet turkmeńskich hord eks-szacha. Próby emancypacyi finansów perskich z pod wpływów rosyjskich i angielskich przez konwersyę ich pożyczek na pożyczkę prywatną amerykańską, dokonane przez Shustera Morgana, spotkały się z ujawnionem właśnie w skutkach przeciwdziałaniem Anglii i Rosyi, posunięłem aż do zbrojnej interwencyi. Zresztą nie ulega wątpliwości, że wpływy finansowe angielsko-rosyjskie trafiły nie tylko do sfer rządowych, ale i do kieszeni prywatnych wielu perskich notablów i że targowica działa w Persyi pocichu, ale równie skutecznie, jak działała przeszło 100 lat temu w pewnym kraju Europy środkowej. . . .

Jeżeli ostateczne zagrabienie i podział Persyi pomiędzy Anglię i Rosyę nie nastąpi w najbliższym czasie, to przypisać trzeba to tylko tej okoliczności, że Anglia i Rosya w swej umowie „perskiej“ z r. 1907 nie przewidziały wszystkich ewentualności i nie omówiły szczegółów likwidacyi łupu.

Telegramy »Gońca Poniedziałkowego».

Konflikt perski a Stany Zjednoczone.

Londyn. *(Tel. wł.)* Dobrze poinformowany „Journal of Commerce“ w Washingtonie donosi z wiarogodnego zródła, że rząd zdecydował się udzielić Morgan Shusterowi swej opieki i po

parcia w obec rządu rosyjskiego w drodze dyplomatycznej. W najbliższym czasie należy oczekiwać pierwszych kroków rządu amerykańskiego w tej mierze, zwłaszcza, że nastąpią one bezpośrednio po przybyciu do Washingtonu nowego posła rosyjskiego Bachmetiewa, spodziewanego tamże w dniach najbliższych.

Minister Długosz we Lwowie.

Wiedeń. (*Tel. wł.*) Minister dla Galicyi Długosz wyjechał w sobotę do Lwowa.

Wystawa dzienników słowiańskich w Brukseli.

Belgrad. (*Tel. wł.*) Urządzona w czasie zjazdu wszechsłowiańskiego w Belgradzie wystawa dzienników słowiańskich na prośbę międzynarodowego Muzeum w Brukseli wysłaną zostanie do Brukseli, gdzie urządzoną zostanie ponowna ich wystawa.

Sazonow ustępuje.

Petersburg. (*Tel. wł.*) Z powodu ostatnich zajść persko-rosyjskich minister Sazonow podał się do dymisyi. Istnieje jednak nadzieja, że Sazonów przecież tekę zatrzyma.

Arcyks. Karol Franciszek w Bośni.

Sarajewo. (*TBK.*) Odjechał stąd arcyks. Karol Franciszek Józef via Brod.

100-letni jubileusz muzeum w Gracu.

Graz. (*TBK.*) W obecności arcyks. Franciszka jako zastępcy cesarza, ministra oświaty i wielu wybitnych osobistości, odbył się 100-letni jubileusz krajowego muzeum »Joanneum«.

Wolność obywatelska sędziów.

Lublana. (*Tel. wł.*) Między wybranymi nowymi członkami rady miasta Rudolfswart znajdowało się dwóch sędziów. Prezes jednak Izby sądowej zakazał obu wykonywanie mandatu. Sędziowie mandat złożyli.

Oberwanie się skały.

Katania. (*TBK.*) W kamieniołomach w Acie Reate osunęła się w sobotę popołudniu olbrzymia skała, skutkiem czego 5 robotników zginęło, 2 odniosło ciężkie rany.

Wypędzenie arcybiskupa Guarda.

Lizbona. (*Tel. wł.*) Arcybiskup Lizbony Guarda otrzymał od rządu nakaz natychmiastowego opuszczenia swej dyecezyi.

Katastrofa w kościele.

Eperney. (*Tel. wł.*) Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem w kościele podczas chrzcin spadł świecznik ważący 600 funtów. Wśród obecnych powstała panika. Cztery osoby ciężko ranne.

Śmiertelny upadek awiatora.

...ryn. (*TBK.*) Znany awiator De Crocce ...ac w czasie próby, upadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmiertelne obrażenia.

O Marokko.

Długie miesiące trwały rokowania francusko-niemieckie o Marokko i zakończyły się klęską Niemiec. Klęskę tę przewidywaliśmy, kiedy pisaliśmy, »że rokowania tylko dlatego tak się przeciągają niepotrzebnie, by Niemcy mogły się cofnąć wśród p o z o r ó w korzystnego dla siebie układu.

Ugoda francusko-niemiecka zakończyła jednak tylko spór o Marokko, a w gruncie rzeczy stała się źródłem i nowych, nieznanych dotychczas szczegółów francusko-angielsko-niemieckich zabiegów dyplomatycznych z ery »konwersacyi« politycznych i nowych zawikłań międzynarodowych.

Obie mowy niemieckiego kanclerza, mowa Heydebranda, zachowanie się następcy tronu, nagonka ludności wszechniemieckiej i prasy nawet demokratycznej wywołały duszną atmosferę w Niemczech. Dyskusya zataczać poczęła coraz szersze kręgi, aż opinia publiczna na podstawie oświadczeń Kinderlen-Wachtera i senzacyjnych enuncyacyi angielskiego kapitana Fabera dowiedziała się, że brakło w lecie tylko ostatniego słowa komendy, a byłaby wybuchła jedna z najokropniejszych wojen, jakie kiedykolwiek świat widział.

Wojny uniknięto tem, że Niemcy w obawie przed nią cofnęły się w gruncie rzeczy pokonane. Anglia tryumfuje, bo udało się jej pokonać groźnego rywala via Paryż. Francya zręcznie i szybko wyzyskała wszystko, co tylko mogła, a w ostatniej chwili nie zapomniała o tem, by parlamentarną dyskusyę na temat Marokko załatwiły najpierw Niemcy w Reichstagu. Marokkańska dyskusya parlamentarna w Niemczech staje się temsamem pięknym wstępem do przedłożenia marokkańskiego w Izbie francuskiej.

Dziś z ust angielskiego ministra spraw zagranicznych, Edwarda Greya świat dowie się nowych szczegółów. W rękach Greya leży teraz rozstrzygnięcie, czy Niemcy z Anglią dojdą do znośnego pożycia międzynarodowego, czy też czyhać będą na najbliższą sposobność wszczęcia wojny. *X.*

Afera pani Curie Skłodowskiej.

Paryż 26 listopada.

Wczoraj odbył się z powodu p. Curie Skłodowskiej w okolicy Paryża pojedynek między prof. Langevin a wydawcą tygodnika »L'Oeuvre« p. Tery. Pojedynek stoczony na pistolety, zakończył się bez krwawym wynikiem. Tery odmówił strzału, w obec czego uznano pojedynek za skończony.

Poprzedniego dnia odbył Tery pojedynek z redaktorem Montier, w którym zranił swego przeciwnika w ramię.

W sprawie tego pojedynku donoszą nam następujące szczegóły:

Prof. Langevin miał pierwszy strzał. Widząc, że Tery nie przyjął obowiązującej przy pojedynku postawy zwrócił na fakt ten uwagę swym sekundantom. Na stosowne zapytanie oświadczył Tery, że nie będzie w ogóle strzelał do prof. Langevina, którego poważa i ceni jako uczonego, ponieważ w całą aferę p. Curie Skłodowskiej wplątany był tylko w charakterze dziennikarza. Wobec tej enuncyacyi, prof. Langevin oświadczył, że nie będzie godził w człowieka, który się nie broni; w obec tego pojedynek przerwano. Przeciwnicy rozeszli się bez podania ręki.

Wszechpolacy i wszechpolski dziennik w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu rozeszła się „pogłoska“, podająca zresztą bardzo konkretne szczegóły, o przechodzeniu „Głosu Narodu“ w ręce partyi wszechpolskiej. Wszechpolacy mieli nabyć udział „Głosu Narodu“, wydawnictwo którego stanowi spółkę komandytową, za 32·000 kor. na ogólną sumę wartości akcyi wynoszącą 70.000 kor., i w ten sposób zdobędzie na losy i kierunek pisma wpływ decydujący.

Pogłoska ta ze stron interesowanych spotkała się ze stanowczem „dementi“; jednocześnie jednak nie zaprzeczano możliwości drugiej ewentualności, — że wszechpolacy w krótkim czasie założą w Krakowie nowy własny dziennik. Wstępem do tego ma być nabycie przez nich i zaopatrzenie w kompletne, nowoczesne urządzenie drukarni dawniej Korneckiego i Wojnara.

Wobec tego, że wszechpolacy oddawna już starają się założyć filię swego ekspanzywnego, patentowanego „patryotyzmu“ w Krakowie, pogłoski te niesą pozbawione poważnych podstaw. Zauważyć jednak należy, że te usiłowania wszechpolaków nie mające ani teraz ani prawopodobnie w przyszłości żadnego gruntu w Krakowie dla swej „zbawczej“ dla narodu działalności, podobne są do budowania domów na piasku.

Pogłoskę powyższe łączono z niedawnym pobytem posła Adama i innych mniej wybitnych polityków wszechpolskich w Krakowie, oraz z konferencyami, odbywanemi przez nich z miejscowymi nielicznymi działaczami „narodowo-demokratycznymi“. Być może, że konferencye te miały związek z projektowanem utworzeniem w krakowskiej radzie miejskiej osobnego klubu wszechpolskiego. Tylko z jakich radców klub ten będzie się składał i ktoby ewentualnych jego członków wybierał po raz drugi do Rady — jest zagadką.

KRONIKA.

Kraków, 27. listopada 1911.

Rocznica listopadowa. Nadchodzi dwudziesty dziewiąty listopada — i z nim zbliża się chwila odświętnych wspomnień, corocznego obejrzenia się wstecz, w przeszłość pełną męki, ale i chwały — powrotu myślą do epoki wielkiej i pamiętnej.

Wielkość jej jednak tkwiła nie tylko w tym czynie orężnym, który ją w pamięci społeczeństwa zewnętrznie niejako utrwalił, — ale w tym porywie ducha ku najwyższym ideałom wszechludzkim i narodowym zarazem, który ją c a ł ą znamionował. W ogniu entuzyazmu i zapału dla najwyższych dóbr ludzkości, jakim płonęły wówczas powszechnie serca i umysły, stopniały wszystkie hasła nienawiści narodowych czy wyznaniowych, wszystkie przesądy i uprzedzenia jednostkowe i stanowe. Epoka to była dążeń prawdziwie górnych, zamierzeń szerokich, bogactwa uczuć ideałów i wielkości. A naród polski przeżywał ją wspólnie z najszlachetniejszą częścią ówczesnych społeczeństw europejskich, krwią ofiary i męstwem czynu stwierdzając prawdę i szczerość uczuć, które go ożywiały.

Celem naszym w chwilach tych wielkich wspomnień winny być nie tylko oficyalne hołdy rycerzom i bohaterom, ale nawiązanie nici i odnowienie duchowego braterstwa z nimi. Powzięcie postanowienia niezłomnego trwania na straży tych skarbów najwyższych, nad którymi pieczę oni nam dziedzictwem obowiązku zlecili. Mogiłom cześć i sława, a żywym — życie nowe, nowy trud i nieustanny pęd ku słońcom ideału.

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. C. k. Komisya wyborcza dla Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uchwaliła rozpisać wybory uzupełniające członków Izby na 14. i 15. grudnia br.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie składa się z 38 rzeczywistych członków, którzy dzielą się na dwie sekcye, a mianowicie na sekcyę handlową i na sekcyę przemysłową, do której to ostatniej należą także sprawy górnicze.

Obecnie ma być wybranych 19 członków w miejsce ustępujących pp.: Bazesa Gustawa, Dattnera Maurycego, Blumenfelda Adolfa, Bobera Jakóba, Epsteina Tadeusza, Faltera Adolfa, Federowicza Jana Kantego, Holzera Zygmunta, Libana Władysława, Nitscha Leonarda, Rescha Zygmunta, Schmeji Maksymiliana, Stawiarskiego Waleryana, Schwanenfelda Leona i Wasserberga Norberta, oraz w miejsce zmarłych członków: Adera Michała, Schwarza Henryka, Sulikowskiego Aleksandra, w reszcze w miejsce członka p. Winiarza Jana, który przesiedlił się do Lwowa.

Pogoda. Tak łaskawa na nas przez całą jesień pogoda, poczyna obecnie kaprysić. Przy znacznem oziębieniu się temperatury i silnym wietrze zachodnim, mamy od dni kilku stałe opady atmosferyczne, przechodzące zwolna w przykrą i trudną do zniesienia szarugę i plutę. Słońce nie ukazuje się zupełnie, na ulicach pełnych błota i wody ruch znacznie osłabł, bo wychodzi tylko ten kto musi. Jedynie tramwaye i fiakry stale zapełnione i zajęte; nie mniej

pełne są lokale publiczne i kawiarnie. Dzisiejszy stan barometru nie rokuje poprawy na lepsze. Całą niedzielę padał przejmujący deszcz, który pr y dotkliwem zimnie tworzył aurę trudną do zniesienia.

Z kroniki odczy ó . Niepewna, a raczej brzydka w całem tego zdowa znaczeniu jak niedzieli ubiegłej pogoda, jedną ma zwykle dodatnią stronę: oto wypełnia sale odczytowe i w ogóle wszelkie lokale służące ku celom naukowym czy zabawowym prawie niezawodnie po brzegi. Nic dziwnego więc, że i wczorajsze odczyty wcale zresztą, udane i zajmujące cieszyły się pełną frekwencyą słuchaczy. Szczelnie wypełnił salę w lokalu »Eleusis« odczyt p. St. Pigonia »O legionie« aktualny że względu na jutrzejszą premierę w teatrze miejskim; nie mniejsze powodzenie towarzyszyło trzem odczytom w Uniwersytecie, a mianowicie w kółku historyków p. Tymienieckiego »Socyologia i metoda socyologiczna w historyi«, w kółku filologicznem p. Schnaydra »Osobistość Homera w nowych badaniach« i w kółku Slawistów p. L. Płoszewskiego »O Mickiewiczu-legioniście«.

Odczyt posła Kędziora o kanałach odbył się w piątek 24 bm. w sali Towarzystwa technicznego przed bardzo licznem audytoryum. Interesujące wywody prelegenta wyświetliły wiele kwestyi, stojących w związku z budową kanałów galicyjskich. Między innemi omówił także broszurę inżyniera Maurycego Machalskiego i jego wywody w sprawie spławnego kanału w Galicyi. Poglądy nasze na temat poruszonych przez inż. Machalskiego kwestyi omówiliśmy w obszernym artykule numeru z poprzedniego tygodnia.

Nowy gm ch »T atru Nowości«. Z dniem 1-szego grudnia przenosi się »Teatr Nowości« do własnego gmachu przy ul. Starowiślnej wzniesionego kosztem 200.000 koron. Nowy budynek odpowiada w zupełności swemu celowi, a zaleca się doskonałym rozkładem i komfortem w urządzeniu. Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w najbliższy piątek. Nowością programów będzie stała jednoaktowa operetka, oraz rozszerzony znacznie dział kabaretowy i teatrzyku rozmaitości.

Z Tow. technicznego. Dziś o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa technicznego (Straszewskiego 28. II. piętro) odbędzie się staraniem koła zabawowego Tow. technicznego i T. T. N. wieczór projekcyjny z wycieczek zimowych narciarskich w Tatry. Wstęp dla członkom Tow. i ich rodzin 30 halerzy od osoby, dla gości wprowadzonych 50 hal.

Sześciodniowy kurs gorzelnictwa W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w czasie od 11 do 16 grudnia włącznie 6 dniowy Kurs gorzelniany dla właścicieli gorzelń i administratorów dóbr.

Wykłady na tym kursie obejmować będą:

1) Technologię gorzelniczą i kontrolę ruchu gorzelni.
2) Ustawodawstwo gorzelnicze
3) Ćwiczenia i demonstracye w laboratoryum chemicznem
4) Ćwiczenia i demonstracye w laboratoryum mikroskopicznem.
5) Wycieczkę do gorzelni.

Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy na ręce kierownictwa stacyi doświadczalnej Kraków ul. Gołębia l. 20.

Bliższych informacyi udziela kierownictwo stacyi

Ogólny austryacki zjazd ceglarz zwołany został na dzień 4 grudnia. br. o godz. 10 przed południem w wielkiej sali Związku przemysłowego we Wiedniu. Udział w nim wezmą wszyscy interesowani w przemyśle cegielnianym, gdyż na porządku dziennym, jako jedyny punkt stoi sprawa wprowadzenia małego formatu cegły, Generalnym referentem, jest dr. Rudolf Pulkrabek, prezydent czeskiego Związku i koreferat, dyrektor miejskiego urzędu w Bernie, dr. H. Kellner, oraz reprezentant Państwowej stacyi doświadczalnej dla materyałów budowlanych. Z Galicyi na ten zjazd wyjedzie bardzo wielu uczestników, a zaproszenia wydaje Polski Związek przemysłu ceramicznego w Krakowie, Batorego 26 telefon 10-79

Przemysł ceramiczny wychodzący w Krakowie pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego, przynosi w numerze ostatnim interesującą i obfitą treść. Na wstępie odezwa w sprawie zjazdu, celem wprowadzenia małego formatu cegły, nast. »Transsportery« Wykwity w cegłach», Rozmaitości, Kronika, w zakończeniu zaś interesujący i ważny dla podniesienia fabryk ceramicznych dział pytań i odpowiedzi, wreszcze dla pracowników fabryk dział pośrednictwa pracy.

Otwarcie c. k. składnicy pocztowei w Derewlanach. (powiat Kamionka strum.). Z dniem 1 grudnia 1911 r. zaprowadza się w miejscowości Derewlany, należącej do okręgu doręczeń ck. urzędu pocztowego w Milatynie nowym przeniesionej równocześnie z okręgu doręczej ck urzędu pocztowego w Milatynie nowym do okręgu doręczeń ck urzędu pocztowego w Busku, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności Składnica ta połączona będzie z ck. urzędem pocztowym w Busku za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

III. Międzynarodowa Wystawa dla kauczuku, gutaperki, gumy oraz przeróbki tych artykułów urządzoną zostanie w Nowym Yorku w czasie od 23. września do 3. października 1912 r.

Nowy materyał eksplodujący. Z Nowego Jorku donoszą: Były prof. uniwersytetu, Wright wynalazł nowy materyał eksplodujący, którego siła wybuchowa przenosi kilkakrotnie dynamit. Materyał ten ma nadto posiadać tę właściwość, że nie wybucha przy wstrząśnieniu i że znosi temperaturę 275 stopni Fahrenheita.

Drze o w edyny egzempl rz. W ogrodzie botdnicznym na wyspie St. Vincent w Indyach zachodnich jest stuletnie drzewo. Ma ono liście w kształcie lancetu i owoce różowe, podobne do winogron, a ulubione przez pszczoły. Jest to jeden jedyny egzemplarz na całej kuli ziemskiej.

Ludność Włoch. Według spisu ludności z 1 lipca 1910 r. wynosi ludność Włoch 36 milionów. Wzrosła ona w przeciągu ostatniego dziesięciolecia o 2 miliony, czyli 7 procent Włochy mają 13 wielkich miast. z których Neapol liczy 709.000, Medyolan 602.000. Rzym 517.000, Turyn 419.000, Palermo 336.000 Genua 265.000. Florencya 225.000 Catania 208.000, Bolonia 173.000, Wenecya 158.000, Mesyna 128.000, Liverno 104.0 0, Bari 103.000 mieszkańców.

Obf ty śni g spadł ubiegłej nocy we Lwowie okrywając całą okolicę białą odsłoną; przez dzień jednak wskutek ożywionego ruchu ulicznego począł topnieć tworząc rudne błoto na chodnikach i ulicach.

Otwarcie składnicy pocztowej w Strzelcach małych. (powiat Brzesko). Z dniem 1. grudnia 1911 zaprowadza się w miejscowości Strzelce małe należącej do okręgu doręczen c. k. urzędu pocztowego w Szczurowej składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności i obowiązkiem doręczania uchwał sądowych. Składnica ta połączona będzie z c. k. Urzędem pocztowym w Szczurowej za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

Sprawozdania o sytuacyi gospodarczej w Turcyi. we Włoszech oraz w Egipcie, mogą być przejrzane przez interesentów w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, w godzinach urzędowych (9—3).

Międzynarodowa wystawa dla przemysłu i sztuki. odbędzie się w Liverpoolu w lecie roku 1912. Osobny pawilon przeznaczone jest dla eksponatów Francyi, Niemiec. Austro-Węgier, Włoch i Belgii.

Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

W poniedziałek 27 listopada: Teatr zamknięty.

Od Wtorku 28 listopada do poniedziałku 4 grudnia: „Legion“.

BŁYSKI.

Niesforna sfora aportujących wyżłów reporteryi warszawskiej dowąchała się dwóch zgodnych wiatrów — neoromantyzmu i neopozytywizmu.

Pomyślcie: w jednej osobie!

Tylko patrzeć, jak to dwugłowe neo-cielę pójdzie w pr roki.

Cała cieknąca literatura warszawska — to nieuleczone trędowisko hańby, oszustwa, i głupoty.

Bezkarności blagi pisarskiej odpowiadał zawsze zanik idei politycznej w społeczeństwie.

Łapą rosyjską odepchnięto Królestwo na zburzone reduty końca ubiegłego stulecia.

Na przejściowe neoidjotyzmy trzeba kamiennego bicza, — na odlew — przez całą długość i wielkość głowiny Łże-Dymitrów.

Zachciewa się dziś — Wielopolszczyzny! Margrabiów!

Emigracya polska 1905 r potrafi wybić ją wam z serduszka. *Avanti.*

Ze sportu.

Narciarski wieczór projekcyjny, urządzony przez T. T. N. zgromadził w sali tow. technicznego liczną, doborową publiczność Wieczór rozpoczął p. Fisch krótkiem przemówieniem, w którem zachęcał zebranych do licznego udziału w sporcie narciarskim Następnie przesunął się przed oczami widzów ca szereg przepięknych widoków tatrzańskich w szac zimowej, oraz kilka udatnych zdjęć sportowych.

W poprzednim numerze, podaliśmy krótki przegląd jesiennego sezonu piłki nożnej. Z innych gałęzi sportu uprawiano w Krakowie tennis K. S. „Cracovia“ urządził dwa pierwszorzędne boiska parku dra Jordana i wydzierżawił 9 boisk od Związku turystycznego. Również A. Z. S odnowił z gruntu boiska w parku krakowskim. Wszystkie te place tennisowe cieszyły się liczną frekwencyą. Brak u nas jednak większej ilości dobrych graczy, czego najlepszym dowodem jest to, że projektowany przez „Cracovię“ turniej tennisowy nie przyszedł do skutku z powodu małej ilości zgłoszeń. Poza piłką nożną i tennisem nie rozwinął się w Krakowie żaden sport (prócz zimowych). Najważniejszym brakiem jest zupełny zastój na polu lekkiej atletyki, tego podstawowego działu, bez którego nie może istnieć racyonalnie żadna sportowa zabawa ruchowa. Sportsmani krakowscy powinni wreszcie zrozumieć, że sportu nie uprawia się dla widowiska i że wyłączne uprawianie footballu nie jest racyonalnem. Nierozwinięcie się lekkiej atletyki na gruncie krakowskim należy przypisać brakowi zachęcającej emulacyi i niedokładnemu pojęciu o celach i formach lekkiej atletyki. Najważniejszym jednak powodem jest brak odpowiednich placów. Sądzimy, że w przyszłym roku postąpi lekka atletyka znacznie naprzód. K. S. Cracovia otrzymuje własne place sportowe i instruktora, wobec czego najważniejsze braki usunięte. Zaznaczyć należy, że w wydziale Cracovii zasiada obecnie znany sportsman lwowski p, inżynier Litwinowicz b. wiceprezes „Pogoni“, który przyrzekł zająć się gorliwie lekką atletyką.

* * *

Mistrzostwo Austryi w metingu pływackim urządzonym w Wiedniu przez W. A. C. zdobył Bela Las Tarres płynąc 200 metrów — 2·37⁴/₅m. Wszystkie ważniejsze nagrody zdobyli pływacy węgierscy którzy są obecnie i o klasę lepsi od swych kolegów austryackich.

Bouin francuski amator pobił rekord światowy w biegu półgodzinnym postawiony przez anglika White w r. 1863. Przebiegł on w przeciągu godziny 9·721 klm.

Ubiegłej niedzieli odbył się match footb między reprezentatywną drużyną angielską a i ką. Anglia odniosła zwycięstwo 2 : 0.

W brukseli odbył się match hokeyowy m drużną belgijską a angielską. Belgijczycy po klęskę w stosunku 19: 1.

Korespondencya wiedeńska.

(Zakończenie dyskusyi drożyźnianej. — O sesyi Rady państwa. — Kanały).

Wiedeń, 25 listopada.

Z chwilą powołania nowego gabinetu nie brakło głosów, które powiadały, że los nowego parlamentu ludowego jest zagrożony, gdyż stosowanie znienawidzonego paragrafu 14. staje się coraz prawdopodobniejszem. Podstawę tych obaw stanowiła drażliwa dyskusya drożyźniana, która mogła była zakończyć się przyjęciem bardzo nie miłych dla rządu wniosków i wywołać odrazu ostry konflikt między rządem a parlamentem.

Obawy żywione pod tym względem wprawdzie nie znikły w zupełności, lecz odzywają się coraz rzadziej, a wiele okoliczności przemawia za tem, że sesya Rady państwa potrwa dłużej, aniżeli zrazu myślano.

Dyskusya drożyźniana zakończyła się w ubiegłą środę i to przyjęciem wniosków o wiele łagodniejszych, aniżeli spodziewać się należało. Była to, jak wiadomo, druga już dyskusya drożyźniana, przeprowadzona w nowej Izbie poselskiej. Rezolucye przyjęte w lipcu b. r. brzmią o wiele kategoryczniej, aniżeli uchwały, powzięte w listopadzie. Porównanie to musi tem więcej zadziwić, ile że drożyzna w czasie od lipca do listopada b. r. nietylko nie zmalała, lecz przeciwnie wzrosła. Sprzeczności tej oczywista nie można niczem innem wytłumaczyć, jak tylko tem, że Izba poselska ugięła się przed imperatywnem oświadczeniem rządu, który zobowiązań swych wobec rządu węgierskiego naruszyć nie myślał.

Punktem kulminacyjnym w dyskusyi drożyźnianej stanowiło imienne głosowanie nad wnioskiem Dra Rennera. Wniosek ten, zgłoszony jako votum mniejszości, wzywał rząd, by bez względu na dalsze rokowania z Węgrami zezwolił na przywóz mięsa zamorskiego, nie ograniczając tego przywozu ani pod względem czasu, ani pod względem ilości. Wniosek Dra Rennera odrzucono: 268 posłów głosowało przeciw, 189 posłów za wnioskiem. Wśród posłów, którzy głosowali za wnioskiem, znajdowało się 9 członków Koła polskiego, przedstawiciele miast. Zresztą członkowie Koła polskiego głosowali przeciwko wnioskowi posła Rennera. Wyjątek stanowi 16 posłów polskich, wymienionych po imieniu w sprawozdaniu urzędowem, którzy w głosowaniu udziału nie wzięli, a jednak nieobecności swej nieusprawiedliwili. Do tych nieobecnych członków Koła polskiego, którzy swej nieobecności niczem usprawiedliwić nie mogli, muszą wyborcy słuszny żal odczuwać.

Wnioski uchwalone w dyskusyi drożyźnianej nie mają znaczenia praktycznego, to też się spodziewać należy, że posłowie o zobowiązaniach swych względem wyborców nie zapomną, lecz sprawę drożyzny przy pierwszej nadarzającej się sposobności znowu poruszą. W przeciwnym razie długotrwała dyskusya drożyźniana nie miałaby innego znaczenia, jak tylko mów gołosłownych, wygłoszonych dla pozbycia się natrętnych wierzycieli. Sukces zaś osiągnięty przez rząd nakłada temuż obowiązek podwójny: po pierwsze przeciwdziałania drożyźnie przy pomocy zarządzeń administracyjnych, powtóre obowiązek skutecznej rozprawy z Węgrami.

* *

Po załatwieniu się z kwestyą drożyźnianą, Izba poselska jakby odżyła. Różowe nadzieje tak dalece odżyły, że dzisiaj już mówią, jako o rzeczy najprawdopodobniejszej, że sesya parlamentu w grudniu nie będzie odroczoną. Prezydent zamknie ostatnie posiedzenie oświadczeniem, że dzień następnego posiedzenie podany będzie do wiadomości posłow w drodze pisemnej. Ta enuncyacya oznaczałaby, że posłowie nadal pobierać będą dyety, choć plenarne posiedzenia Izby poselskiej nie będą się odbywały. Wyłonił się również plan, by w miesiącach styczniu i lutym odbywały posiedzenia komisye: wojskowa i podatkowa. Obydwie te komisye mają tak spory materyał do przedyskutowania, że urzeczywistnienie wyż wymienionego planu leżałoby bezwarunkowo w interesie i reformy wojskowej i projektów podatkowych.

* *

Ze spraw najbardziej Galicyę interesujących wchodzi w nową fazę sprawa budowy kanałów galicyjskich. Rząd zapowiedział już wniesienie noweli do ustawy o drogach wodnych z 1901 roku, jakoteż projektu ustawy o przyłączeniu dyrekcyi dróg wodnych do ministerstwa robót publicznych. Zaledwie jednak zapowiedź ta przedostała się do wiadomości publicznej, a już zgłoszono zewsząd pretensye do t. zw. odszkodowań innych krajów koronnych w zamian za zgodę na podjęcie robót w Galicyi.

Parlamentarna komisya klubu czeskiego zajmowała się tą sprawą i sformułowała szereg żądań, których skromnemi nazwać nie można. O ile jednak żądania krajów sudeckich nie są pozbawione uprawnienia, to żądania przedstawicieli krajów alpejskich nazwać trzeba wprost śmiesznemi. Wszak wspaniały projekt budowy dróg wodnych stanowił w zasadzie odszkodowanie krajów północnych za budowę kolei alpejskich. Koleje te wybudowano kosztem milionów koron, a nawet pokryć musiano szalone przekroczenie sum, na ten cel preliminowanych. A dzisiaj, gdy żądanie krajów północnych choć w części ma być spełnione, zgłaszają się kraje alpejskie z pretensyą nową.

Czyżto nie zakrawa na kpiny?

Fakt ten przecież dowodzi, że rozwiązanie kwestyi budowy kanałów galicyjskich natrafi na niejedną jeszcze trudność. W każdym razie sprawa ta nie przedstawia się tak różowo, jak to w ostatnich czasach głoszono.

W związku z tem godzi się wspomnieć tu o pogłosce, jaka obiegała w kuluarach Izby o powodach nieprzyjęcia teki ministeryalnej przez radcę dworu Kędziora. Oto opowiadano, że poseł Kędzior głównie dlatego odmówił przyjęcia teki, ponieważ przekonany jest, że projekt budowy dróg wodnych nie tak prędko będzie urzeczywistnionym. Gdyby za rządów p. Kędziora kraj dożył nowego zawodu, to słusznie by powiedziano: jeśli ten zagorzały zwolennik kanałów sprawy pomyślnie nie załatwił, to dlaczegoż oskarżacie innych ministrów. Wzgląd ten skłonić miał posła Kędziora do odrzucenia ofiarowanej mu teki.

„Legion“ i Scena.

(Dokończenie).

Nikt nie zaprzeczy, że „Legion“ jest dziełem sztuki. Prosty ten fakt, którego stwierdzenie nie przedstawia na pozór żadnych trudności, zawiera w sobie bogatszą i bardziej różnorodną treść, niż się to zwykle przypuszcza. Wypowiadając bowiem powyższe zdanie, twierdzimy równocześnie po pierwsze, że zajmujący nas utwór jest wypływem artystycznej czynności autora, powtóre, że jako taki nosi na sobie znamiona twórczości, wreszcie po trzecie, że zawiera w sobie możność wywołania w nas szeregu wrażeń i wzruszeń, dzięki którym zarysowane przez autora postacie i sceny, stają się dla nas żywemi i prawdziwemi.

Przyjrzyjmy się każdemu z tych momentów po kolei. Zastanówmy się najpierw nad istotą artystycznej czynności. Na czem polega czynność artysty? Najzwyklejsza i najczęstsza odpowiedź brzmi; Na uzmysłowieniu idei. Odpowiedź nie może dostatecznie zadowolić, gdyż nie jest dość jasną. Niejasność jej wystąpi żywo z chwilą, gdy opuściwszy stanowisko ogólne, zapragniemy zastosować ją do poszczególnego dzieła sztuki, gdy więc na pytanie, na czem polegała czynność artystyczna Wyspiańskiego przy tworzeniu „Legionu“, odpowiemy: na uzmysłowieniu idei, którą autor chciał wyrazić w artystycznej formie i z pomocą artystycznych środków. Dalsza eksplikacya tej odpowiedzi, a zwłaszcza najważniejszego w niej słowa „idea“ doprowadziłaby nas do przeświadczenia, że zbyt dowolna i różnorodna interpretacya tego słowa stworzyłaby możliwość dania całego szeregu definicyj czynności artysty. Stąd rodzi się konieczność usunięcia tej niejasności, czyli innemi słowy zastanowienia się, co może być ideą dzieła sztuki. Ostatnia odpowiedź, jaką dała w tym kierunku estetyka, brzmi, że ideą każdego dzieła sztuki jest zawarta w niem treść uczuciowa, zaś czynność artysty polega wobec takiej definicyi na szukaniu i znalezieniu formalnego wyrazu dla uczuciowej treści. Trudno nie przyklasnąć takiemu określeniu. Dostateczność jego nie ulega wątpliwości, gdyż usuwa ono najważniejszą trudność, jaką z kolei napotkać musimy. Mianowicie jest faktem przez estetyczne doświadczenie stwierdzonym, że każde napozór najobjektywniejsze dzieło sztuki, jest w istocie swej dokumentem życiowym artysty „Legion“ jest właśnie doskonałym typem dzieła sztuki, w którem na pierwsze wejrzenie mamy do czynienia jeno z objektywnem odtworzeniem rzeczywistości historycznej. Poznawszy temat, możemy sądzić, że zadanie artysty polegało tu jedynie na zgrupowaniu i uzmysłowieniu szeregu zdarzeń historycznych. Lecz szczegółowy rozbiór treści wykazałby niechybnie, że poza przedstawieniem rzeczywistości, jest w dziele sztuki jeszcze więcej Owo „coś więcej“ to właśnie stosunek uczuciowy autora do rzeczywistości; on jest istotną treścią utworu — momenty rzeczy są jeno środkiem, nie celem. Ideą „Legionu“ nie jest więc odtworzenie postaci Mickiewicza w latach od 1845—1848, jeno odtworzeniem stosunku uczuciowego Wyspiańskiego do ducha onego czasu. Zaś czynność artystyczna Wyspiańskiego przy tworzeniu „Legionu“ polegała na znalezieniu najodpowiedniejszego wyrazu formalnego dla owej treści uczuciowej. Zasadą, która kształtowała te formy, w jakich poeta zamknął swa własną treść, było uczucie. Ono kierowało kompozycyą wewnętrzną i zewnętrzną tego dzieła I tu właśnie tkwi przyczyna, dla której można mówić o wpływie „Dziadów“ na „Legion“, raczej nie o wpływie, jeno o stosunku pomimo, że koncepcya „Legionu“ powstała w duszy artysty znacznie wcześniej i bodaj, że z innych zupełnie pobudek. Nie kusząc się na razie o żadne wnioski, nawiasem tylko przypominamy co pisał Wyspiański w 1897 r. z powodu pomników Mickiewicza: „Dziś bo nam trzeba nie jednego już pomnika, ale kilku, i to każdego w odrębnym rodzaju, aby dziś mogło się stać zadosyć epoce, w jakiej żyjemy i aby poprzednich epok luki i braki uzupełniły się poniekąd. Nie postawiło Mickiewiczowi pomnika pokolenie współczesne, ani pokolenie ojców naszych; stawia się pomnik dopiero w czasie, gdy pokolenie trzecie już dojrzało. A wskutek tego pomnik, na który się czeka, ma być odbiciem i odzwierciedleniem nie tylko obecnych pojęć, wierzeń i sztuki, ale ma także coś mówić za pokolenia poprzednie. I tu trudność zadania, bo jakikolwiekby był artysta, im więcej byłby oryginalny, indywidualny, wyłączny i silny, tem bardziej dałby rzecz wyłączną, rzecz za jedno pokolenie...“ „Legion“ powstał w trzynaście lat później, gdy była już gotową koncepcya „Wesela“.

Lecz to tylko mimochodem. Wracając do rzeczy z kolei poświęcić musimy kilka bodaj słów drugiemu momentowi wstępnego twierdzenia. Już z faktu, że momenty, przedstawiające objektywnie rzeczywistość historyczną w „Legionie“, nie wyczerpują do cna jego zawartości wynika, że artysta musiał pozatem coś stworzyć, dać coś, co jeszcze nie istniało, co jest zupełnie nowem.

Oczywiście, że taką absolutną nowością mogą być tylko jego indywidualne przeżycia. Wprawdzie psychiczne pierwiastki uczuciowego życia są u wszystkich jednakie, lecz rzeczywiste spływy uczuciowe i konkretne skojarzenia się, są w każdej indywidualności odmienne i zależne od bogactwa duchowego życia danej jednostki. Uczuciowy stosunek Wyspiańskiego do Mickiewicza, to wyraz głębokiego i indywidualnego przeżycia duchowego autora „Wyzwolenia“. „Legion“ jest tego rodzaju uzmysłowieniem, noszącem na sobie wszystkie indywidualne cechy twórczości Wyspiańskiego i zapewniającem widzowi szereg silnych i głębokich wrażeń i wzruszeń.

Dotąd mówiliśmy o „Legionie“ który znamy, o „Legionie“ napisanym przez Wyspiańskiego; jutro mamy ujrzeć „Legion“ jako nowe dzieło sztuki, stworzone przez nowego artystę. Tak jest w istocie Z chwilą wprowadzenia utworu na scenę, poczyna się jego nowe stwarzanie, w nowych warunkach i nowymi środkami. Miejsce Wyspiańskiego ma zająć aktor, a względnie aktorów zespół. Czynność ich musi być zarówno twórcza, jak nią była artystyczna czynność Wyspiańskiego. Stworzone przez nich dzieło ma być odpowiednikiem artystycznej wartości dzieła Wyspiańskiego. Odtwórczość jest tu momentem drugorzędnym, sumą środków artystycznych, podobnie jak dla Wyspiańskiego sumą takichże środków była historyczna rzeczywistość. Celem musi pozostać wyodrębnienie z całokształtu duchowego życia tych przeżyć indywidualnych, które są pełnym wyrazem uczuciowego stosunku aktora do stwarzanej przez siebie postaci. I tu jest największa trudność połączona z wystawieniem „Legionu“, tu bije źródło obaw, jakie nastręcza zamierzone przedsięwzięcie. O ile siły krakowskiego teatru odpowiedzą zadaniu, o tem przekona nas jutrzejsze przedstawienie.

F. Batyżowiecki.

Nie dochodząc prawdy tej pogłoski, podkreślić należy, że już sam fakt pojawiania się jej, charakteryzuje dowodnie stan sprawy dróg wodnych w Galicyi. *—ag.* —

Sprawy miejskie.

Spodziewane posiedzenie rady miejskiej w ubiegłym tygodniu nie odbyło się, i zawód spotkał tych, którzy oczekiwali, że nareszcie znajdzie się na porządku dziennym sprawa zatwierdzenia linii regulacyjne dla ulicy obwodowej, oraz parcelacyi części gruntów pofortyfikacyjnych.

Oczekiwano załatwienia tej sprawy te n więcej, bo skoro po wielkich trudach komisya gruntowa i sekcya ekonomiczna linie regulacyjne i parcelacyę przed wielu miesiącami zatwierdziły, i skoro sprawozdanie komisyi gruntowej o jej działalności przed wielu tygodniami radcom miejskim rozdano, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by i rada miejska wnioski przygotowane zatwierdziła, a tem samem byłby zrobiony początek w sprawie tak zwanej polityki gruntowej, z której oczekiwano bardzo wielkich rezultatów a dotychczas żadnych nie osiągnięto.

Niezrozumiałem też jest dla niewtajemniczonych, jakie powody skłaniają zarząd miasta do wstrzymywania sprawy przygotowanej, tak samo jak niepojętem jest, dlaczego zarząd nie stara się sprzedać również inne grunta do parcelacyi i zabudowania gotowe.

Na ten temat odbyła się na ostatniem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej obszerna dyskusya, w której przeważna część członków dawała wyraz niezadowolenia z takiego stanu rzeczy.

Sekcya i komisye obradowały nad różnemi sprawami. W pierwszym rzędzie dokończono budżet tak, że już w bieżącym tygodniu przedłoży go prezydent komisyi budżetowej.

Komisya aprowizacyjna przeprowadziła bardzo obszerną dyskusyę nad środkami zapobieżenia drożyznie artykułów żywności, nie doszła jednak do decyzyi, bo na każdym kroku wyłaniają się trudności.

Duma a oświata ludowa w Królewstwie i na Litwie.

W przesmutnej tej sprawie najprzód podajemy wiązankę faktów a dopiero później postaramy się wyświetlić ich znaczenie.

Przy obradach komisyi wniosków prawodawczych Dumy nad zniesieniem jen.-gubernatorsw, zastanawiano się nad przyszłem przeznaczeniem sumy 156 000 rs. która dotąd stanowiła roczną subwencyę na wydawnictwa peryodyczne i naukowe archiwum jen.-gubernatora wileńskiego.

Otóż mimo protestu posłów Parczewskiego, Dymszy, i rzeczowego sprzeciwu posłów Harasimowicza i Rymszy, sumę tą postanowiono użyć w sposób następujący 1). po 1000 rs rocznie teatrom rosyjskim w Grodnie i Kownie. 2). znaczną część jej przeznaczono na stypendya dla szkół średnich, zaś 3). 7000 rs. na kurs przy szkołach dla Rosyan osiedlających się na Litwie i 4). drobniejsze kwoty na zapomogi dla bractw prawosławnych na Litwie.

Zaznaczamy, że w czasie dyskusyi posłowie Dymsza, Harasimowicz i Zawisza dowiedli na podstawie rządowych statystycznych danych, że ze stypendyów w guberniach zachodnich korzystają wyłącznie Rosyanie i że ludność prawosławna w tychże guberniach jest znacznie zamożniejsza od katolickiej.

Pozatem w komisyi Dumy dla spraw oświaty ludowej. przyjęto wprawdzie artykuł, orzekający, że założyciel szkoły prywatnej ma prawo wyboru języka wykładowego, lecz z tą poprawką, że ustawa ta nie obowiązuje w 9 guberniach zachodnich.

Właściwie mówiąc, powyższe wnioski przyjęte przez poszczególne komisye Dumy mówią i potwierdzają to tylko, co wszystkim myślącym jednostkom z zaboru rosyjskiego jest znane, a mianowicie: 1). że rusyfikacya zwłaszcza w 9 zachodnich guberniach prowadzi się stale i będzie prowadzona nadal jawnie i wszelkimi środkami, 2). że szkolnictwo polskie i polska praca oświatowa w danych stosunkach może być skazaną na zagładę.

W celu objaśnienia dodać należy, że mimo przyjęcia interpelacyi przez odpowiednią komisye o niekompetencyi i bezprawiu gubernatorów w myśl ukazu z r. 1908 (ref. poseł kielecki Jaroński) w wymierzaniu kar pieniężnych [500 rs i t. d.] za t. zw. „tajne nauczanie“, nie ulega wątpliwości, że interpelacya ta na pleum Dumy skutku nie odniesie Dalej, że nawet średnio zamożni obywatele polscy nie są w stanie utrzymania przez czas dłuższy własnych prywatnych szkół ludowych, wobec wielkich sum, któremi muszą opłacać się policyjnej władzy (łapówki te dochodzą rocznie do 500 rs.) i kilkakrotnie rocznie nakładanych kar po 300 i 500 rs. Znane nam są wypadki, gdzie wskutek tychże obywatele zamożni a posiadający rzetelne i szczere chęci, po dwuletniej walce musieli zwinąć szkoły utrzymywane własnym kosztem. Wymieniamy tu tylko jako przykład 3 szkoły, utrzymywane staraniem Słuckiego Kółka oświaty i 3 prywatne w majątkach: Bobownia, Czyżewicze i Kwieciana. Przykład to tylko z części jednego powiatu (pow. Słucki, gmina Pociejkowska) a wszak to samo dzieje się na całym obszarze Polski i Litwy.

Palącem staje się wobec tego pytanie: jak zaradzić ziemu? Koło polskie w Dumie jest za słabe, by mogło co innego czynić, jak protestować przeciw tym niecnym zakusom To zaś okazało się w praktyce o tyle bezwartościowem, że nawet jedno z zakordonowych pism rzuciło pytanie, czy nie lepiej by było, by wobec takiego składu Dumy Koło polskie złożyło swe mandaty. Pozostawiając ten trudny problem polityczny bez odpowiedzi, jako nie należący do tematu, zaznaczamy, że i na Dumę nie ma co liczyć, gdy jest ona tylko powolnym narzędziem czarnosocińców i rządu, a nie ciałem parlamentarnem.

Pozostaje więc jedyna nadzieja, — w obecnych stosunkach niestety dość słaba — w samopomocy społeczeństwa. Jak się ono ma zorganizować i na jaką zdobyć się odporność i ofiarność, by niedać wyprzeć się z zajmowanych stanowisk i nie oddać ludu na pastwę ogłupiającego i demoralizującego systemu szkolnictwa rosyjskiego w krajach zabranych, to wskazać może tylko doświadczenie zdobyte tamże na miejscu.

Samopomoc ta winna jednak w każdym razie jak najszybciej wejść w życie, by niebyło zapóźno.

Dr. K. Sumirski.

Objęcie kolei warszawsko-wiedeńskiej przez rząd rosyjski.

Ostatnia linia kolejowa w Królestwie Polskiem, będąca własnością prywatnego przedsiębiorstwa i pozostająca pod prywatnym polskim zarządem, przechodzi w ręce rządu rosyjskiego i pod zarząd osławionej rosyjskiej biurokracyi.

Uchwalony przez radę ministrów projekt wykupna kolei warszawsko-wiedeńskiej został już wniesiony do Dumy i niewątpliwie będzie przez nią, a następnie przez izbę wyższą Rady państwa uchwalony, poczem wejdzie w życie. Pomiędzy konsorcyum akcyonaryuszów a rządem rosyjskim toczyć się będą zapewne czas jakiś spory i rokowania o kurs wykupu, ale samego wykupu to już nie powstrzyma. Termin przejścia kolei na własność i w administracyę rządową rosyjską oznaczony został na dzień nowego roku podług starego stylu czyli na 14 stycznia 1912 r.

Fakt to zbyt doniosłego znaczenia zarówno pod względem społecznym jak gospodarczym dla Królestwa a w następstwie nawet dla Galicyi, aby mo-

Z teatru miejskiego.

»Upiory« Ibsena. — Powrót p. Wysockiej na scenę. »Przygotowanie« do »Legionu«.

Odpowiedź, jaką dał Ibsen w »Upiorach» na zarzuty i »głosy oburzenia«, podniesione przeciwko niemu przez krytykę i moralistów »w obronie rodziny« z powodu »Domu lalki« — była druzgocząca i pełną gorzkiego, dzikiego niemal szyderstwa Oto pani Alving, pod wpływem cnotliwego pastora Mandersa, nie poszła za przykładem Nory i pozostała przy »ognisku rodzinnem«: zadała gwałt uczuciu, co ją wołało gdzieindziej, kazała milczeć znieważanej przy niem co chwila swej godności kobiecej i ludzkiej, zaparła się siebie, — aby wytrwać na straży znicza — konwenansów. I u końca swej cierniowej drogi poznaje, że popełniła straszliwy błąd. Upiory przeszłości, zda się pokonane jej ofiarą, wstają. Zapada się w gruzy cały gmach konwencyonalnych kłamstw i przemilczeń, który budowała, aby przed światem i synem ukryć własną tragedyę i płaską nikczemność jego ojca. Patrzeć musi na to, jak jej syn, w którym złożyła wszystkie idealne wartości, zagubione we własnem życiu, prawem Nemezis grzechu dziedziczy po ojcu wszystko — aż do straszliwej choroby, której pada ofiarą.

Piątkowe wznowienie tego potężnego dramatu zawdzięczamy powrotowi na naszą scenę p. Wysockiej, znakomitej interpretatorki roli głównej dramatu

Przedstawicielką w naszym teatrze i to jedyną taką, jaką każda scena pochlubić by się mogła, jest niezrównana p. Wysocka. To też powrót jej, choć na czas krótki, powitają z radością miłośnicy »wielkiego repertoaru«, który i tak bardzo obecnie zaniedbywany, bez niej nie byłby niemal na naszej scenie możliwy. Należy przytem mieć nadzieję, że pozyskanie p. Wysockiej dla sceny krakowskiej nie zostało wywołane tylko chwilową potrzebą, po ustaniu której utracimy ją znowu. Artystka tej miary i tego rodzaju talentu jest w teatrze krakowskim niezbędna za stałe, jeżeli »teatr imienia Słowackiego«, jedyny przybytek »sztuki narodowej, który winien być dostarczycielem wzruszeń silnych i szlachetnych, nie ma się stać przybytkiem narodowej farsy i płaskiej zabawy.

Wracając do »Upiorów», trzeba zaznaczyć debiut p. Junoszy w roli pastora Mandersa. Młody ten, odważne coraz poważniejsze podejmujący kreacye artysta, opracował ją sumiennie i starannie; lecz po za bardzo zresztą poprawny i podług dobrych wzorów szablon wyjść mu się nie udało. Wszystkie właściwie i odpowiednio używane środki ekspresyi w jego grze nie miały tej nieodpartej suggestywności, jaką daje tylko wewnętrzne poczucie ich konieczności u aktora i przypominały zawsze w sposób widoczny studya, które je poprzedziły. Nie wyklucza to zresztą nadziei, że w przyszłości artysta ten zdoła zrzucić ze siebie »uczniowską« skórę.

Drugą debiutantką wieczoru była p. Jarszewska w roli Reginy, jeszcze raz dając świadectwo, że talent jej mężnieje i rozwija się stale.

Oswalda kreował, jak zwykle, p. Kosiński, dobrze akcentując patologiczną stronę tej postaci, — a p. Bończa w roli Jakóba Engstranda dał małe arcydzieło charakterystyki i gry swobodnej a pełnej wyrazistości, skończenie wirtuozowskiej.

Sobota w teatrze, bardzo słusznie, poświęcona została »przygotowaniu« publiczności do »Legionu« przez wystawienie »Wesela« i »Nocy listopadowej«. Charakter odrębny twórczości dramatycznej Wyspiańskiego, wizyjnej i malarsko dekoratywnej, a jednocześnie idealizującej i demateryalizującej akcyę i postacie, przetwarzającej je na plastyczną symbolikę filozofii dziejów i ducha narodu, wymaga uprzedniego wprowadzenia widza w pewny nastrój, napięcia wszystkich strun jego wrażliwości takiego, aby najsubtelniejsze drgnienia odczuć zdołały. Tylko aby módz osiągnąć, trzeba »wychowywać« publiczność przez całokształt ciągłej wyższej kulsury scenicznej; jedno — czy kilkurazowa pospieszna »repetycya« bodaj tego nie zastąpi

St. M.

Z estrady koncertowej.

W ubiegłą środę przypomniał się znowu Krakowianom słynny za granicą pianista: Ignacy Fridmann.

W rodzinnem mieście jest pono najtrudniej być prorokiem, a jednak ilekroć Friedman w Krakowie występuje, zawsze czeka go rzesza ciekawych słuchaczów, nawet artystów; artysta ten bowiem umie zaimponować.

Siłą jego produkcyi jest przedewszystkiem technika pianistowska, jaką nie wielu dziś rozporządza i muzykalność istotnie niebywała, która mu pozwala co roku zmieniać program koncertów od a do z i która przy pracy wirtuozowskiej daje mu dużo jeszcze chwil twórczości Strona interpretatorska tego niepospolitego muzyka daje sposobność do wielu uwag krytycznych, jeśli za ideał gry przed publicznocią stawiać będziemy zupełną objektywność wykonania, łagodzenie indywidualnych cech na rzecz pewnego artystycznie konwencyonalnego wyprowadzania stylu; w grze bowiem Friedmanna, mimo dojrzałego już temperamentu artysty, zawsze jeszcze tkwi nadmiar ostrych wybuchów, zawsze jeszcze brzmi nuta pewnej nonszalancyi uderzenia kiedy utwór muzyczny nie przedstawia dość wybitnych trudności technicznych. Sąd czasem wieje chłód cantileny, lub nieoczekiwany jakiś błysk gamy czy pasażów, wyrzuconyah z brawurą nie zawsze odpowiednią.

Ucierpiał na tem nieco Chopin w Scherzo dis mol i w Walcu As dur, który zatracił gracyę i za to porywał jakimś wirem rozszalałych żywiołów. CzajkowskiiBach mieli oblicze jaśniejsze a najlepiej wyszły rzeczy drobne, błyskotliwe: Debussy'ego Soiree a Granada i przepyszna w charakterystyce: „Tabakierka muzyczna“ kompozycyi koncertanta.

W piątek odbył się drugi koncert Towarzystwa muzycznego, na którym energia dyrektora Nowowiejskiego święciła znowu tryumfy. Wyjątek z „Parsifala“ Wagnera i IX Betowena (pierwsze 3 części) stanowiły clou programu, a wykonanie, jakkolwiek zbliżało się tylko do doskonałości, zasługuje na pełnię uznania. Najlepiej przedstawiły się „tańce słowiańskie“ Dworzacha, zagra e z wielkim temperamentem i gładko pod względem technicznym, i uwertura Betowena „Koriolan“, dobrze cieniowana i rytmizowana.

Publiczność dopisała obecnością i przyjęciem utworów, dziękując dyrygentowi hucznymi oklaskami.

żna było pominąć go milczeniem, zwłaszcza, gdy weźmiemy pod uwagę motywy jakie rządem rosyjskim kierowały przy postanawianiu tego kroku. Zarówno względy skarbowe jak strategiczne, podane przez projekt rady ministrów, są w znacznej części fikcyjne i służą tylko za pretekst Rentowność kolei wiedeńskiej istniała zawsze, a nie powodowała wykupu — zresztą opadnie ona przy gospodarce biurokracyi. Znaczenie strategiczne zaś tej linii jest obecnie znacznie mniejsze, bo przesunięto punkt ciężkości ewentualnej defenzywy armii rosyjskiej z linii obronnej fortec Modlin-Warszawa-Dęblin na linię Brześć litewski-Ossowiec-Dynaburg. Istotną przyczyną jest zamierzona przez rząd „nacyonalizacya“ personalu kolei.

Taksamo, jak przy upaństwowieniu linij kolei terespolskiej, nadwiślańskiej, i iwangrodzko-dąbrowskiej, przy którem liczbę funkcyonaryuszów Polaków zredukowano odrazu do 30% i obecnie jest celem urządowienia wyrugowanie Polaków z posad Co to znaczy uprzytomnimy sobie, gdy stwierdzimy że na kolei wiedeńskiej urzęduje przeszło 15.000 pracowników. Piętnaście tysięcy ludzi i ich rodziny straci ekonomiczne podstawy bytu, a jednocześnie zrujnowane zostaną wszystkie liczne już instytucye kulturalne i oświatowe, które wśród nich i dla nich powstały i istnieją. Nie nastąpi to oczywiście natychmiast. Byłoby to zbyt trudnem, aczkolwiek liczba Rosyan gotowych do objęcia po Polakach posad, jest większa nad potrzebę. Ale zaraz rozpocznie się ta rusyfikacya od posad wyższych i intratniejszych, a biura zarządu finansowego kolei, zatrudniające około 3 tysięcy pracowników, mają już być zupełnie „oczyszczone“ od Polaków w przeciągu jednego roku

Nie jedyne to następstwo upaństwowienia. Wiadomo, że zarząd przedsiębiorstw oparty o biurokracyę jest zawsze o wiele ociężalszy i mniej sprawny, niż zarząd towarzystw prywatnych. U biurokracyi rosyjskiej przyłączają się do tego jeszcze znana jej niesumienność i łapownictwo. Kolej wiedeńska była do tej pory jedną z najwygodniejszych i najsprawniejszych linij kolejowych Królestwa. Czem ona zostanie po upaństwowieniu wie ten, kto zna „porządki“ na kolei nadwiślańskiej i innych rządowych kolejach. Wszystkie jej dotychczasowe plusy znikną niewątpliwie. Ruch zarówno osobowy, jak i towarowy na tej linii, będącej najważniejszą arteryą komunikacyjną między Królestwem a Galicyą, dozna wielu utrudnień i ograniczeń. Projekt tylokrotnie poruszany i pożądany stworzenia bezpośredniej komunikacyi kolejowej Wiedeń-Kraków-Warszawa odłoży się prawdopodobnie ad calaendas graecas.

Wszystkie te przyczyny każą uważać upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej za dotkliwy, a świadomie wymierzony cios dla naszego społeczeństwa.

Zabór Chełmszczyzny.

Pewne nadzieje zmiany kursu polityki wewnętrznej rządu rosyjskiego na bardziej liberalny, wiązane przez gnębionych „inorodców“ z objęciem steru rządów przez Kokowcewa, musiały już prysnąć, jak bańka mydlana. »Rozumny polityk“ i „europejski mąż stanu“ nie miał odwagi popłynąć przeciw prądowi reakcyjno-szowinistycznemu i po krótkim namyśle wziął się do kontynuowania polityki Stołypina.

Następstwa jego pierwszych na tej drodze kroków sądzone było odczuć boleśnie właśnie narodowi polskiemu. Zabór Chełmszczyzny, jeden z naczelnych postulatów bojującej hakaty rosyjskiej — „istinnoruskich“ czarnosecińców — stał się już niemal faktem dokonanym. Projekt ustawy, sankcyonującej i kodyfikującej ten czwarty rozbiór Polski, został już w komisyi wniosków prawodawczych Dumy uchwalony i w krótkim czasie będzie przedłożony Dumie, której większość prawicowo-październikowa niewątpliwie go przyjmie. Opór posłów polskich będzie bezskuteczny, tak samo, jak był nim opór polskich członków komisyi, i ograniczyć się musi do dyskusyi, ewentualnie deklaracyi protestującej. Przyjęty przez Dumę i Radę państwa za sankcyą carską stanie się bezprawnem „prawem“ i zostanie wprowadzony w czyn.

Dla ludności nowej guberni „chełmskiej“ zacznie się nowy okres martyrologia Przedewszystkiem za sprawą popów prawosławnych — których głowa, osławiony „archijerej“ chełmski Eulogiusz, jest głównym działaczem „wyodrębnienia“, a któży w nowej guberni mieć będą głos decydujący — rozpoczną się prześladowania religijne na szeroką skalę. Byli unici „oporni“, siłą ongi „nawróceni“ na prawosławie, który po manifeście „tolerancyjnym“ z r. 1905 powrócili do katolicyzmu, będą zmuszani znowu do porzucania takim trudem i cierpieniami zdobytej i utrzymanej wiary ojców. Jaką zaś piekielną drogę obrali teraz do tego celu popi, świadczy punkt owego projektu, mówiący o wprowadzeniu języka rosyjskiego w nabożeństwach katolickich Unici tamtejsi uważani są obecnie i będą traktowani jako Rosyanie wyznania katolickiego“, których nabożeństwa i kazania w języku polskim „polonizują“. Ponieważ zaś ani duchowieństwo, ani parafianie oczywiście się na nabożeństwo i kazania w języku rosyjskim nie zgodzą — więc będzie to bunt przeciwko „panującej narodowości“ i językowi urzędowemu za który na opornych spadną srogie kary.

Jednocześnie z tą rusyfikacyą przez kościół iść będzie prześladowanie i wypieranie żywiołu polskiego innemi drogami. W nowej guberni obowiązywać będą wszystkie ograniczenia stosowane w tzw. „kraju zachodnim“, gdzie „osobom pochodzenia polskiego“ nie wolno nabywać zupełnie ziemi i t. d Równolegle z tem język polski wyrugowany zostanie zupełnie z nauczania, jako nie mający już praw języka ojczystego, — z urzędowania nawet w stowarzyszeniach i instytucyach prywatnych itd

Aby zupełnie pozbawić Chełmszczyznę charakteru jakiejkolwiek odrębności administracyjnej, ów projekt komisyi w Dumie przyłącza do nowej guberni pow. włodzimierski i kowelski z gub wołyńskiej, i pow brzeski z gub. grodzieńskiej, przyczem miasto Brześć przemianowane zostaje na „Bierestje“.

Opinia publiczna polska zaboru rosyjskiego jest naturalnie skazaną na zupełne milczenie w tej sprawie. Tem głośniej za to powinna zaprotestować przeciwko przygotowującemu się i dokonywującemu krzyczącemu bezprawiu opinia publiczna w Galicyi. Rozpoczął się też już u nas szereg „wieców chełmskich“. Mamy nadzieję, że głos ich znajdzie donośne echo w społeczeństwie.

Reorganizacya kolei państwowych.

W dniach 21 i 22 b. m. obradował w Wiedniu, wybrany z łona państwowej Rady kolejowej komitet dla sprawy reorganizacyi Zarządu kolei państwowej

Substrat dla obrad stanowiła opinia, wypacowana przez referentów Dra Kolischera i Dra Lichta.

Reorganizacya ma na celu wprowadzenie szybkiej i sprężystej, a zarazem taniej administracyi w dziedzinie ruchu kolejowego, co, zdaniem referentów, da się osiągnąć wtedy, jeśli urzędy kolejowe wyposażone zostaną w większą samodzielność w załatwianiu spraw.

Referenci przestrzegają atoli przed złudzeniem, jakoby i przy takiej administracyi dały się osiągnąć znaczniejsze oszczędności, względnie lepszy efekt eksploatacyi, albowiem takim rezultatom stoi na przeszkodzie już samo fizyczne ukształtowanie linii kolejowych, dalej ciężary drogiego wykupna kolei prywatnych i brak dróg wodnych, któreby mogły przejąć transport artykułów masowych, nie przynoszący kolejom przy dzisiejszych kosztach utrzymania ruchu prawie żadnego zysku.

Referenci oświadczają się przedewszystkiem za wyswobodzeniem ministerstwa kolei z pod wpływu ministerstwa skarbu przynajmniej w tej mierze, aby ministerstwu kolei wolno było czynić wydatki dowolnie w ramach przyznanych mu budżetem kredytów, a więc, aby ministerstwo miało prawo t. zw. »revirement«, czyli prawo użycia w razie koniecznej potrzeby, kredytu na inne cele, aniżeli te, na które przeznaczonym został w budżecie, nie potrzebując do tego osobnego zezwolenia ministerstwa skarbu.

Dalszym warunkiem racyonalnego prowadzenia administracyi ma być podniesienie sprawności kolei przez poczynienie potrzebnych inwestycyi.

Przechodząc do pojedynczych działów administracyi, polecają referenci odciążenie ministerstwa kolei przez rozszerzanie zakresu działania dyrekcyi i przez stworzenie centralnych urzędów pomocniczych w rodzaju istniejącego już biura taryfowego i biura dyrygowania wozów, których, zakres działania ma być tylko rozszerzony, oraz biura centralnej kontroli dochodów, które zostałoby dopiero kreowane.

Przy tych zmianach ma być ściśle zachowany system dwóch tylko instancyi i to tak dalece, że rekurs do wyższej instancyi (ministerstwa) ma być dopuszczalny tylko w sprawach administracyjnych (Verwaltungsangelegenheiten), natomiast w sprawach reklamacyjnych ma być dyrekcya pierwszą i ostatnią instancyą, od orzeczeń której mieć będą podszkodowani otwartą drogę do sądu.

Ministerstwo kolei ma być podzielone na 7 sekcyi, a mianowicie na sekcyę budowy, sekcyę ruchu, sekcyę maszynową i warsztatową, sekcyę komercyalną, sekcyę administracyjną, sekcyę skarbową i sekcyę prezydyalną.

Najstarszy z siedmiu szefów sekcyi ma być **stałym** zastępcą każdoczesnego ministra kolei i jako »primus inter pares« sprawować urząd przewodniczącego na wspólnych obradach. Przez to zarządzenie ma być stworzoną ciągłość w zarządzie kolejowym, albowiem szef sekcyi jako zastępca ministra będzie »in der Flucht der Ereignisse der ruhende Pol«.

Celem dalszego urzeczywistnienia myśli o własnej inicyatywie i odpowiedzialności, mają być ustanowieni referenci czyli decernenci ze stałym zakresem działania. Są to dzisiejsi naczelnicy departamentów, wyposażeni atoli w szersze prawa decyzyi.

Stosownie do ustroju ministerstwa, winna też zdaniem referentów, i dyrekcyom być przyznaną większa swoboda przy użyciu kredytów z prawem »revirement« a dyrektorom mają być dodani trzej zastępcy dla służby technicznej, komercyalnej i administracyjno-prawniczej. Na czele pojedynczych grup tych działów służbowych mają być ustanowieni kierownicy (Gruppenleiter). Po zatem mają być stworzone przy **większych** dyrekcyach inspekcye, jako organa wykonawcze, które jednak pod żadnym warunkiem nie mają tworzyć pośrednich instancyi.

Inspekcye miałyby za zadanie kontrolować i pouczać personal, jakoteż utrzymywać kontakt ze stronami, celem podejmowania życzeń i wniosków.

Aby i najniższy personal zainteresować sprawą racyonalnego prowadzenia administracyi, polecają referenci zastosowanie systemu akordowej pracy i udzielania premii.

Zdaniem referentów należy tworzyć szkoły fachowe, któreby umożliwiły osiągnięcie wykształcenia praktycznego. Urzędników prawników, i techników należy użyć do służby, odpowiadającej ich kwalifikacyom naukowym.

Automatyka w awansie nie ma być do tego stopnia przestrzeganą, aby urzędnicy o szczególnych kwalifikacyach nie mogli otrzymać awansu poza turą.

Do ministerstwa mają być powoływani tylko tacy urzędnicy, którzy odbyli praktykę na przestrzeni i w dyrekcyi. Urzędnicy ci mają po pewnym czasie wracać do służby w dyrekcyi.

Dla niższego personalu polecają referenci wydanie instrukcyi w języku krajowym.

Sprawa podziału okręgów dyrekcyjnych, odraczana kilkakrotnie z powodów politycznych, została też ostatecznie załatwioną, jakkolwiek ze względów faktycznych nie wymieniono dotąd jeszcze siedzib przyszłych dyrekcyi.

Nowe dyrekcye mają być kreowane właściwie **tylko** w Czechach.

Po przyjęciu referatu przez pełny komitet, uchwalono szereg rezolucyi i między temi rezolucyę członka rady kolejowej r. d. Roszkowskiego, ażeby w razie ewentualnego otwarcia dyrekcyi w Czerniowcach nie przydzielono tejże dyrekcyi żadnych linii galicyjskich.

Elaborat komitetu przyjdzie pod obrady pełnej państwowej rady kolejowej w pierwszych dniach grudnia.

Dział ekonomiczny.

Podwyższenie taryf kolejowych.

Zapowiedziane na dzień 1 stycznia 1912 podwyższenie taryf kolejowych wchodzi z tym terminem w życie. Dwa miesiące przedtem wydało ministerstwo kolei odnośne dodatki do taryf, aby w ten sposób z jednej strony zadość uczynić postanowieniom § 6. regulaminu ruchu, z drugiej zaś strony, aby umożliwić interesantom rozważenie konsekwencyi z tego podwyższenia wynikających.

Dla Galicyi zarządzenie to staje się tem dotkliwszem, że schodzi się z automatycznem wygaśnięciem całego szeregu udogodnień taryfowych, co do których były pewne nadzieje, że przy innej konstelacyi taryfowo-gospodarczej zostaną jeszcze przedłużone na dalsze lata.

Przeprowadzając z dniem 1 stycznia 1910 reformę taryfową, postanowił Zarząd kolejowy obok podwyższenia baremu, zrównać całkowicie ustanowione dla Galicyi taryfy, z taryfami dla zachodnich krajów, bez względu na odmienne stosunki gospodarcze naszego kraju. Staraniom zastępców kraju udało się wtedy uzyskać pewne ulgi taryfowe, dla których Zarząd kolejowy ustanowił stopniowe wygaśnięcie aż do roku 1915.

Z dniem 1 stycznia 1912 upływa pierwszy termin wygaśnięcia taryf wyjątkowych i skutkiem tego nastąpi podrożenie wyjątkowej taryfy 9/a na drzewo okrągłe dla tartaków krajowych, która umożliwiała dotąd przewóz drzewa surowego z małych drzewostanów, w razie braku tartaku na miejscu. Podwyższenie taryfy następuje dopiero przy oddaleniu 78 km. i wzrasta od 1 do 4 K. przy 200 km., od normalnego wagonu.

Dalej nastąpi podwyższenie taryfy na drzewo celulozowe dla papierni. Podwyższenie to jest znaczniejsze, bo wynosi na przestrzeni 8—130 km. 1 koronę, a ponad 140 km. 2 korony od normalnego wagonu.

Dla drzewa opałowego wyniesie podwyższona taryfa:

do 50 km.	o 3	
„ 75 „	„ 3	
„ 100 „	„ 3	
„ 150 „	„ 4	
„ 200 „	„ 4	
„ 300 „	„ 4	korony więcej za

normalny wagon, o ile ministerstwo kolei nie uwzględni trudności przy zbycie drzewa opałowego z lasów dalej od linii kolejowych położonych i trudnego położenia ludności wskutek panującej drożyzny i nie przyzna pewnych ulg taryfowych w drodze rozporządzenia, jak w roku 1911.

Dla drzewa osikowego do wyrobu zapałek podwyższenie wyniesie:

do 50 km.	10	
„ 75 „	11	
„ 100 „	13	
„ 150 „	15	
„ 200 „	13	
„ 300 „	11	koron za normalny wa-

gon.

Tak samo gaśnie wyjątkowa taryfa 9/g dla drzewa kopalnianego i skutkiem tego nastąpi podrożenie taryfy o 9 koron na wagonie.

Pocieszającem jest przytem, że podwyższono również taryfę eksportową dla drzewa kopalnianego, tak że przez zniesienie przywileju taryfowego dla kopalń zagranicznych, wzmocnioną zostanie w pewnym stopniu siła konkurencyjna naszych kopalń.

W dalszym ciągu gaśnie przyznana browarom galicyjskim wyjątkowa taryfa na przewóz piwa i nastąpi podwyższenie, które wyniesie n. p. dla relacyi

Słotwina (Okocim)-Kraków	2	
„ -Lwów	8	
Żywiec -Kraków	4	korony od

całowozowej przesyłki o wadze 10.000 kg.

Również nastąpi dość znaczne podwyższenie taryfy na ambalaże. Wyniesie ono:

do 50 km.	8 halerzy	
„ 75 „	13 „	
„ 100 „	17 „	
„ 150 „	23 „	
„ 200 „	29 „	
„ 300 „	36 „	za 100 kg.

Wyjątek stanowią beczki z piwa, dla których ustanowiono niższą taryfę przy opłacie za 4000 kg. za każdy list przewozowy i wagon, o ile przewóz beczek nastąpi we własnych wagonach wzgl. o ile beczki takie w tych wagonach do browarów wracają.

Dotkliwem jest zniesienie taryf wyjątkowych dla przewozu kamienia łamanego, szutru i piasku, oraz kostek i płyt kamiennych, przeznaczonych do utrzymania dróg publicznych i komunikacyi miejskich oraz do regulacyi rzek.

Sam krajowy fundusz drogowy poniesie stratę około 100.000 koron, a przewóz tych materyałów na cele regulacyi rzek podniesie się przy kamieniu łamanym i szutrze na przestrzeni

do 50 km. o K.	21
„ 75 „ „	24
„ 100 „ „	26
„ 150 „ „	28
„ 200 „ „	30
„ 300 „ „	28

przy kamieniach obrobionych na przestrzeni

do 50 km. o K.	14
„ 75 „ „	22
„ 100 „ „	24
„ 150 „ „	29
„ 200 „ „	31
„ 300 „ „	35

za normalny wagon.

Wzmiankowane powyżej podwyższenia taryfowe dotyczą tylko Galicyi.

Pozatem podwyższone będą dla całego obszaru kolei państwowych, a zatem i dla zachodnich krajów taryfy na cement, cukier surowy i rafinowany, spirytus przy wywozie do krajów alpejskich, na drzewo okrągłe przy eksporcie poza granice państwa, a nadto mają być podwyższone taryfy na ropę i nafte rafinowaną.

Z tych ogólnych podwyżek najdotkliwszem dla naszego kraju jest podwyższenie taryf na cukier.

Przy reformie taryfowej z dnia 1 stycznia 1910 obciążono jedyną w kraju fabrykę w Przeworsku wraz z Żuczką, podwyższeniem taryfowem, wynoszącem 104.000 koron. Ustanowiono natomiast zniżoną stawkę 115 halerzy za 100 kg. dla przewozu cukru surowego ze Żuczki do rafinowania w Przeworsku, uwzględniając okoliczność, że $^2/_3$ tego cukru wraca napowrót z Przeworska w kierunku na wschód i opłaca właściwie podwójny fracht, raz do rafineryi, a następnie z rafineryi do miejsc konsumpcyi, położonych na wschód od Przeworska.

Stawka ta 115 halerzy zostanie podwyższoną na 272 h. czyli o 157 halerzy, co równa się 136.5%. Ponieważ Żuczka produkuje rocznie przeszło 1000 wagonów surowego cukru, podwyższenie to kosztować będzie około 157.000 koron rocznie. Wprowadzając tak horrendalne podwyższenie wyszedł Zarząd kolejowy z założenia, że kartel cukrowy ma trwać jeszcze 6 lat i że cena cukru obliczoną jest loco Chropin, tak że przy równoczesnem znacznem podwyższeniu taryf dla rafinady, będzie mogła cukrownia w Przeworsku wyzyskać całą różnicę w kosztach przewozu między Chropinem a Przeworskiem, przelewając koszta te na konsumentów.

Dla cementu zniesiono istniejącą dotąd ulgę taryfową na przestrzeniach do 270 km,, tak że stawka dla relacyi Podgórze-Bonarka-Tarnów podwyższoną zostanie o 5 K., a tak samo stawka dla relacyi Szczakowa-Tarnów. Na większe oddalenia podniesiono taryfę w stosunku do dotychczasowych cen przewozowych tego artykułu o 7 koron dla normalnej całowozowej przesyłki o 10.000 kg.

Przy podwyższeniu taryf dla spirytusu, przeznaczonego do krajów alpejskich, rozchodzi się tylko o to, jakie środki ochronne Zarząd kolejowy zastosuje, aby produkt austryacki nie został wyparty z tych miejsc zbytu przez Węgry.

Zapowiedziane podwyższenie, dla ropy i nafty rafinowanej ma wynosić około 15%. I tutaj rozchodzi się w pierwszym rzędzie o zwalczanie konkurencyi węgierskiej w krajach alpejskich.

Z eksportowych taryf zmienioną zostanie jedynie taryfa na drzewo. Dla wywozu drzewa okrągłego (surowego) wogóle, zaś dla desek ze stacyj, oddalonych od granicy o przeszło 300 km., stosowane będą stawki specyalnej taryfy 3.

Przez to zarządzenie podniesie się taryfa eksportowa na drzewo okrągłe (surowe) dla przestrzeni do 300 km. ze stacyi nadawczej do granicy państwa o 3—4 K., zaś taryfa eksportowa na deski będzie niezmieniona, o ile chodzi o przestrzenie do 300 km., podczas gdy na dalszych przestrzeniach nastąpi zrównanie tej taryfy z taryfą na drzewo okrągłe. Wskutek tego obniży się taryfa na deski n. p. przy oddaleniu, wynoszącem 700 km. o 7 K.

Taryfa eksportowa na drzewo kopalniane podwyższona zostanie, jak wspomniano, dość znacznie bo n. p. przy oddaleniu 330 km. o 16 koron, przy oddaleniu 460 km. o 18 K.

Podobne podwyższenie jak dla drzewa okrągłego (surowego) ustanowiono też i dla drzewa celulozowego w eksporcie poza granice państwa.

Pozatem zniesione zostaną przyznane swego czasu zniżenia, względnie skrócenia stawek w obrocie między kolejami lokalnemi i głównemi.

Pociągnie to za sobą podwyższenie taryf w obrocie między stacyami kolei lokalnych i głównych o 10, 6, względnie 4 hal. na 100 kg. stosownie do taryfowania odnośnego towaru.

Zarządzenie to obciąży handel i przemysł, położony wzdłuż 19 kolei lokalnych istniejących w naszym kraju.

Wskazówki dla zgłaszających patenty, marki ochronne i wzory przemysłowe.

Podania o patenty wnosić można po polsku pod adresem: k. k. Patentamt, Wien, VII/2 Siebensterngasse 14.

I. Podanie wnosić należy w jednym egzemplarzu do c. k. Urzędu patentowego we Wiedniu. Stempel na 6 K należy nalepić w prawym rogu u góry arkusza.

Wzór podania jest następujący: »X. Y., zawód oraz miejsce zamieszkania, prosi o zastrzeże ie na swoją korzyść samoistnego patentu na ... (nazwa ściśle jak w opisie).

Opłatę patentową (K 40) przed udzieleniem patentu uiszczać zamierzam przez 1 rok.

Załączam (załączamy). .. rysun.... oznaczone literami a, b, c, itp.

Należytość za zgłoszenie w kwocie 30 K. uiściłem (uiściliśmy) do kasy c. k. Urzędu patentowego, na dowód czego przekaz czek lub tp.

Pisma i zawiadomienia proszę (prosimy) nadsyłać na ręce X. X.«

Kopię podania należy zachować, podanie wysłać listem poleconym. — Przy wysyłce pieniędzy, które można też w gotówce dołączyć, dopisać należy na odcinku: N. N. Należytość za zgłoszenie patentu z dnia...., tyczącego.....

II. Opis patentu sporządza się w dwóch egzemplarzach czarnym atramentem lub na maszynie, pisząc jednostronnie z marginesem na szerokość 3 palców i numerując strony. — Stempla w wymiarze 30-u halerzy na arkusz, nie przepisuje się. Luźne arkusze należy spiąć.

Opis zawierać ma:

1). Imię i nazwisko zgłaszającego lub zgłaszających.

(Odstęp 3 cm.)

2). Wstęp do opisu, wyjaśniający, na czem polega wynalazek i czem się różni od podobnych, z przytoczeniem charakterystycznych cech nowości.

3). Właściwy opis szczegółowy, powołujący się na figury rysunku z przytoczeniem liter i cyfr.

Opis ma być jasny, zwięzły i wyczerpujący, bez niepotrzebnego rozwodzenia się.

Znaki i litery bez kropek n. p. a C D itd.

4). Na końcu streścić »Patentanspruch», a więc roszczenie ochrony patentowej w jednem zdaniu, ewentualnie każde roszczenie, o ile ich jest więcej, w osobnem z daniu zawierającem:

a) tytuł wzgl. nazwę (n. p. przyrząd przeznaczony...);

b) cechę nowości (»znamionowany tem, iż....«)

c) cel (»przeznaczony do celu....«)

III. Dołączyć należy:

Dwa rysunki główne na papierze kartonowym lub bristolowym.

Dwa rysunki uboczne na kalce białej.

Dopuszczalne formaty rysunków

I — 33 albo 34 x 21 cm.
II — » » 34 x 42 cm.
III — » » 34 x 63 cm.

Do rysowania używać należy czarnego tuszu chińskiego i otoczyć rysunek na 3 cm. od brzegu czarną obwódką ramową. Na pasie 3-centymetrowym od tej obwódki wypisuje się w lewym rogu nazwisko zgłaszającego i datę zgłoszenia, w środku napis, identyczny z napisem (nazwą), użytym w opisie, w lewym rogu liczbę rysunku I, II, III itd. — Przy użyciu formatów I i II nakleja się stemple za 30 h. w prawym rogu, przy formacie III 60 h.

W prawym rogu u dołu umieścić własnoręczny podpis zgłaszającego.

Poszczególne figury rysunku oznacza się pismem blokowem (Fig. I) itd., ewentualne litery z alfabetu łacińskiego, cyfry arabskie. — Od objektu zależy czy wystarczy rysunek projekcyjny, czy perspektywiczny, czy potrzebne przekroje, które się cienuje itd. Figury rysować należy bez cieniów. Rysunek główny odbija Urząd drogą fotomechaniczną, więc dopuszczalną jest tylko czarna barwa. Kierunek ruchu oznaczać strzałkami.

Rysunku nie wolno składać lub łamać i należy go ochronić tekturkami lub mapami.

Zakaz pracy nocnej kobiet w przemyśle.

Na podstawie międzynarodowego układu 13 państw europejskich ogłoszoną została w Dz. u. p. ustawa z 21. lutego 1911, z mocą obowiązującą w Austryi. W myśl tej ustawy zakazaną jest praca nocna kobiet i dziewcząt w nocy tj. od 8 g. wieczorem do g. 5 rano we wszystkich tych przedsiębiorstwach przemysłowych, które zatrudniają więcej niż 10 osób. Robotnice muszą mieć wolnego czasu do wypoczynku nocnego co najmniej 11 godzin bez przerwy. Ustawa rozumie pod zakładami przemysłowymi takie zakłady, które produkują na sposób fabryczny przedmioty służące do obrotu handlowego, trudnią się przeróbką materyałów, wliczając w to i przemysł budowlany, ale z wyjątkiem: przemysłu gospodnio-szynkarskiego, naturalnej produkcyi rolniczej i przemysłu górniczego (co do pe-

wnych kruszców, które jeszcze bliżej określić ma osobna ustawa.

Zakaz pracy nocnej kobiet może być wyjątkowo zniesiony, ale tylko dla robotnic, liczących ponad 18 lat, w wypadkach nieprzewidzianego oraz nie powtarzającego się peryodycznie zastoju ruchu w przedsiębiorstwie, który wywołany został elementarnemi wydarzeniami lub nieszczęśliwymi wypadkami, spowodowanymi przez siły wyższe, albo w takich przedsiębiorstwach, które przerabiają materyały ulegające łatwo zepsuciu, jeśli praca nocna kobiet może właśnie te przedmioty uchronić od zepsucia.

W przemyśle sezonowym i w ogóle we wszystkich gałęziach przemysłu, ale w tym ostatnim wypadku, gdy zachodzą nadzwyczajne okoliczności, może być dla kobiet liczących ponad 18 lat, co najwyżej przez 40 dni w roku o jedną godzinę skrócony wypoczynek nocny, a początek wypoczynku przełożony na g. 10 wieczorem.

Ustawa powyższa weszła w życie dnia 1 sierpnia br. zaś w przemyśle cukrowniczym wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 1915 r.

Koszta ubezpieczenia społecznego.

Austrya wyprzedziła wszystkie państwa kontynentu pod względem tak zwanych ubezpieczeń społecznych (Sozialversicherung). W r. 1908 wniósł rząd projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, który zawierał częściową reformę ubezpieczeń robotniczych od choroby i wypadków, nadto wprowadził przymusowe ubezpieczenie od niezdolności do pracy nietylko robotników, ale i drobnych przedsiębiorców samoistnych (i rolników).

W ten sposób już w pierwszych latach po ew. wejściu w życie ustawy podlegałoby ubezpieczeniu przeszło 11 milionów osób.

Od pierwszej jednak chwili wniesienia projektu toczy się ożywiona dyskusya nad kosztami, które te ubezpieczenia dla państwa i pojedynczego obywatela spowodują. Z tego też punktu widzenia rzecz oceniając, muszą odpaść wszelkie względy partyjno-polityczne lub specyalne tendencye społeczne, gdyż łatwo zdarzyć się może, że państwo nie podoła tak olbrzymim zadaniom, jakie ubezpieczenie społeczne za sobą pociągnie.

Do tej rzeczowej dyskusyi dorzuciła poważne argumenty Izba handlowa i przemysłowa w Reichenbergu, które wykazują, że ubezpieczenie społeczne pociągnie za sobą wielkie koszta administracyjne.

Na posiedzeniu tej Izby wykazywał referent Dr. Schmitt że przeciętny dochód w Austryi będzie obciążony wskutek zaprowadzenia ub. społecznych około 6%, a więc niemal podwójnie, niż to ma miejsce w państwach ościennych. Przemysł handel i rękodzieło będą musiały składać poważne świadczenia na rzecz ubezpieczenia. Obliczenia rządowe wykazały, że koszta ub. społecznego wzrosły ponad obliczony już teraz budżet o 30 milionów koron.

Przedewszystkiem zaś trzeba zwrócić uwagę na koszta zarządu, jakie spowoduje państwowa instytucya ubezpieczeń społecznych. Jedni fachowcy twierdzą, że koszta te wyniosą około 30 milionów koron, inne zaś — że więcej. Prawdopodobnie wyniosą około 20% ilość urzędników wynosiłaby około 15.000.

Referent proponował, aby rząd opracował projekt finansowego pokrycia kosztów ubezpieczenia społecznego, podając możliwie dokładne cyfry tych kosztów.

Fabryka cementu w Witkowicach

Ministerstwo spr. wew. zezwoliło na założenie we Witkowicach fabryki cementu pod firmą: „Stramberg-Witkowitzer Zementwerke A. G." z siedzibą w Wiedniu Kapitał zakładowy wynosi 2.500.000 i składa się z 6,250 w gotówce i do pełnej wysokości wypłaconych akcyi po 400 K. Kapitał ten może być podwyższony do 4 milionów koron.

Ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału o dostawach do Węgier

Orzeczenie, brzmi że jeśli nabywca towaru na Węgrzech przyjmie bez zastrzeżenia rachunek, zaopatrzony klauzulą: „płatny i zaskarżalny w siedzibie odnośnego sądu", wówczas skargi z tytułu dostawy do Węgier rozpatrywane są przed sądami austryackimi. Naturalnie dotyczy to rachunków, które nabywca otrzymał albo przed albo równocześnie z nadejściem towaru.

Rozstrzygnięcie ma dlatego doniosłe znaczenie, że na podstawie uzyskanego wyroku można nzyskać pozwolenie egzekucyjne i wykonać je bez względu na kodeks handlowy węgierski.

Sytuacya handlowa w Salonikach.

Interesowane firmy otrzymać mogą w biurze Izby handlowej informacye o stosunkach kilku większych firm bankierskich oraz importowych w Salonikach.

Korespondencye.

Nowy Sącz, 23. 11. 1911.

Wybory do Rady państwa już minęły, nie koniec jednak rozrachunkom powyborczym. Rozliczają się między sobą stronnictwa i ludzie wprawdzie już nie na pięści i noże, bo krótsze wybierają drogi: doniesienia do prokuratoryi i doniesienia sądowe. W tym tygodniu odbyły się rozprawy sądowe przeciw woźnemu sądowemu Kordylowi i Piotrowi Kuźmie, oskarżonym o liczne nadużycia wyborcze. Obu skazano na 7 dni aresztu.

Dość często zdarza się, że swawola młodych chłopców powoduje nieszczęśliwe wypadki, kończące się kalectwem na całe życie. Coś podobnego zdarzyło się w koloni kolejowej, gdzie jeden z chłopców nasypał wapna do flaszki i nalał wodę, szczelnie ją zatykając, innym zaś kazał się przypatrywać wybuchowi. Zabawka ta przy eksplozyi spowodowała pokaleczenie twarzy u dwóch innych chłopców, z których jeden, syn urzędnika kolejowego Kirscha, zostanie kaleką wskutek utraty wzroku.

Do licytacyi ofertowej na dzierżawę prawa poboru opłat gminnych stanął tylko jeden oferent, w osobie dotychczasowego dzierżawy Banku mieszczańskiego, oferując 112·000 kr. rocznie, czyli mniej o 28·000 kr. od czynszu dzierżawnego bieżącego roku. Wobec tego Rada miejska postanowiła przez przeciąg trzech lat prowadzić pobór opłat we własnym zarządzie.

W sali Rady powiatowej odbyło się zgromadzenie urzędników prywatnych Tow. Wzaj. ubez. oddziału nowosądeckiego. Szereg mowców poddało ostrej krytyce sprawozdanie centralnego wydziału, wytykając zarazem brak należytego zajęcia się przez wydział centralny sprawami urzędników prywatnych. Następnie dokonano uzupełniających wyborów oddziału powiatowego, wybierając pp Schiftera i Gutowskiego. Tychże samych wybrano delegatami na zgromadzenie centralne we Lwowie. Prezesura oddziału nadal spoczywa w rękach Horodyńskiego z Nawojowej.

W sali „Sokoła" odbył się wiec nauczycieli i nauczycielek oddziału nowosądeckiego przy udziale około 250 zebranych. Po kilkugodzinnych obradach i dyskusyach uchwalono postulaty stawiane przez nauczycielstwo obecnie na wiecach, zwołanych w całym kraju.

W uprzednią niedzielę urządził tutejszy „Sokół" uroczysty wieczór Kościuszkowski, w którym wzięła udział licznie zebrana publiczność z miasta i okolicy. Całość wypadła znakomicie i pozostawiła bardzo miłe wrażenie.

ORYGINALNY
PORTER ANGIELSKI
wytrawny firmy „Barclay-Perkins" et Co. Ltd. w całych i pół butelkach. poleca

A. HAWEŁKA
C. k. Dostawca Dworu
W KRAKOWIE.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości
KAWY prawdziwe angielskie ceylony **KAWY**
po najtańszej cenie poleca:

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej.

Mistrzostwa Galicyi, Austryi, Austryi dolnej, Styryi, Węgier, Kroacyi, Slawonii, Karyntyi, Krakowa w roku 1910 zdobyte zostały na rowerach marki

PUCH

Generalne zastępstwo tychże rowerów, jakoteż marki:

WAFFENRAD

Cleveland, Ipag i t. d.

F. LORD
Biuro techniczne, skład rowerów
Kraków, ul. Lubicz 1.

Centralne Biuro Spedycyjne
W. Bujańskiego Nast.
Kraków, Rynek gł. Hotel Drezdeńsk.
Przedsiębiorstwo przewozu mebli wozami mebl. patent. 6, 7 i 8 metr.
EKSPEDYCYA PAKUNKÓW PODRÓŻNYCH.
Specyalny dział:
Załatwianie formalności cłowych.
DOM BANKOWY KANTOR WYMIANY.
TELEFON Nr. 19.

Zjednoczone austr. akc. Towarzystwo żeglugi parowe
AUSTRO-AMERICANA

Regularna i  bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Aki, Kanady itd.mery
ROZKŁAD JAZDY:

a) z Tryestu do nowego Yorku.

Martha Washington . 18 listopada
Oceania . . . . . . 2 października
Argentyna . . . . . 23 listopada

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro.

Sofia Hohenberg . . 23 listopada
Atlanta . . . . . 7 grudnia
Alice . . . . 9 »
Francesca . . . . . 14 »
Laura . . . . 28 »

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: JENERALNA AGENCYA AUSTRO-AMERYKANY
GOLDLUST i SKA
Biuro Spedycyjno-Komisowe ulica Lubicz l. 7, naprzeciw dworca kolejowego
Czerniowce: Biuro pasażerski Austro-Amerykany, Rathausstrasse 20.
Dla Galicyi wschodniej: Lwów Biuro pasażerskie Austro-Amerykany: Na błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany Via Molin Piccolo 2.
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro Amerykany, II. Kaiser Josefstrasse 36.
Wiedeń. Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Największy skład fabryczny
Amerykańskich urządzeń biurowych



biurka dębowe żaluzyowe z płytą wyciągalną
od K. 80.

Jerry i Ska Filia w Krakowie przy ul. Floryańskiej 28, I p.

Osobom, udającym się na morze, należy radzić, ażeby karty okrętowe kupowały tylko w BIURZE PODRÓŻY **Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego**

robotnikom zaś, poszukującym zarobków na obczyźnie — aby korzystali z **Z oddziału pośrednictwa pracy Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego**

którego biura znajdują się w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej 21 (w domu własnym w pobliżu dworca kolej.) filia zaś we Lwowie, przy ul. Działyńskich 5.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Floryan Sobieniowski. Drukarnia S. L. Deutschera w Podgórzu.